

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA ROCZNA
30 ZŁOTYCH.

OD 6 EGZEMPLARZY 25 ZŁ.

NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY.

KONTO CZEKOWE W P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81 a

TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.
ADMINISTRACJI 9-61-92.

Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. — 1/2 str.
175 zł. — 1/4 str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.
250 zł. — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr.
Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia
instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł. 1/2 str.
60 zł. — 1/4 str. 30 zł.

Redaktor — Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

ROK XVI.

WARSZAWA, 1 KWIECIEŃ 1934 r.

Nr. 13

TREŚĆ Nr. 13. Gromada a opieka społeczna — *F. Branny*. Obowiązki samorządów w zakresie współdziałania przy wymiarze podatków według ordynacji podatkowej — *Dr. Andrzej Dmitrjew*. Koordynacja nadzoru nad komunalnymi kasami oszczędności — *K. Kohlmann*. Sprawy bieżące. Wiadomości zagraniczne. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane.

Gromada a opieka społeczna

Ustawa z dn. 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, powołując do życia gromadę, nakreśliła jej bardzo ogólnikowy zakres działania. Według art. 17 ustawy do zakresu działania gromady należy zarząd majątkiem i dobrem gromadzkim, rozporządzanie dochodami z tych źródeł, współdziałanie z gminą wiejską w wykonywaniu jej zadań, wreszcie zarządzanie w granicach swych dochodów sprawami, wynikającymi z sąsiedzkiego spółzycia i podejmowanymi w miarę możliwości, mając na celu podniesienie stanu kulturalnego, zdrowotnego i gospodarczego danego osiedla.

Na terenie b. zaboru rosyjskiego podzielono już gminy wiejskie na gromady, przeprowadzono wybory do organów uchwalających i wykonawczych gromady, innemi słowy wybrano radnych gromadzkich oraz sołtysów i podsołtysów. Przepisom ustawy stało się wprawdzie zadość, ale warunki w poszczególnych osiedlach nie uległy zmianie. Radni gromadzcy i sołtysi nie wiedzą, co robić i od czego zacząć. Ustawa każe im w miarę możliwości podnosić stan kulturalny, zdrowotny i gospodarczy osiedla, a w jaki sposób, w jakich sprawach organa gromady są kompetentne, tego ustawodawca wyraźnie nie dopowiedział. Wprawdzie ustawa mówi, że zarząd gminy może na mocy uchwały rady gminnej, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą, przekazać gromadzie — za wyraźną jej zgodą bądź przekazując jej środki — spełnianie niektórych zadań gospodarki gminnej, lecz przepis ten stał się narazie martwą literą prawa.

Otóż jedną ze spraw, jaką gromada podjąć może i powinna, jest sprawa opieki społecznej. Sprawę opieki społecznej należy uważać za wyjątkowo dojrzałą do przekazania jej przez gminę gromadom. Nie mam na myśli opieki zakładowej, której podobać nie mogą gminy wiejskie, a nawet jednostki wyższego rzędu, do jakich zaliczamy powiaty, a opiekę otwartą wraz z całym istniejącym, a naprawdę nie istnieje-

jącym aparatem wykonawczym. W tej dziedzinie mogą gromady bardzo wiele zdziałać, wiedzą bowiem sąsiedzi, jak kto siedzi. Bo któż może pierwszy przyjść z pomocą nieszczęśliwemu, nie posiadającemu środków do życia, jak nie sąsiad? Któż może nie dopuścić do stopniowego pogarszania się warunków materialnych aż do zupełnej ruiny mieszkańca wsi, obciążonego nieraz liczną rodziną, jeśli nie jego współobywatele? Temi sprawami nie jest w stanie zająć się zarząd gminy, uginający się pod ciężarem różnych kawałków biurokratycznych, nie mających często nic wspólnego z troską o zaspokojenie potrzeb miejscowej ludności.

Niejednokrotnie o tem pisałem, że bez aparatu wykonawczego w dziedzinie opieki społecznej żadna gmina, czy miejska, czy wiejska, ani powiatowy związek samorządowy nie zdoła uporać się nawet w drobnej mierze z tym ciężkim problemem. Nie przyczyniło się do poprawy stosunków w tej dziedzinie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6.III.1928 roku o opiekunach społecznych i komisjach opieki społecznej, które każe w każdej gminie ustanowić co najmniej jednego opiekuna społecznego. Jak jeden, to jeden, lecz nawet ze znalezieniem jednego miały gminy dość biedy, bo gdzie znaleźć chętnego do honorowej pracy na całym terenie gminy, obejmującej kilka wsi, zaścianków i t. d. nieraz bardzo odległych od siebie. Ostatecznie opiekuna społecznego wybrano, ale pożytku z niego nikt nie ma i mieć nie będzie. Trudno nawet od niego wymagać, by w każdej napozór drobnej sprawie, a w rzeczywistości ważnej i pilnej, tułał się do odległego urzędu gminnego po kilka groszy lub złotych, których często otrzymać na cele opieki nie mógł.

Inaczej będzie przedstawiała się sprawa, gdy każda wieś, stanowiąca gromadę, będzie miała jednego lub kilku opiekunów, zależnie od obszaru, liczby mieszkańców, oraz od tego, czy posiada szkołę.

Gromadzki opiekun społeczny może dużo zdziałać, gdyż znane mu są dobrze warunki bytu ludności w danej wsi, znane mu są stosunki osobiste i materialne poszczególnych osób, a mieszkańcy danej wsi darzyć go będą większym zaufaniem niż opiekuna mającego swą stałą siedzibę we wsi sąsiedniej. Łatwiej mu będzie zatem roztoczyć opiekę zarówno nad dziećmi jak i dorosłymi, łatwiej i szybciej zdobyć na to od gromady potrzebne mu środki. Pozostając w kontakcie z nauczycielstwem miejscowej szkoły, będzie mógł się zakrzętnąć koło akcji dożywiania dzieci w szkołach, tak dziś niedocenianej i zaniedbanej, mimo nędzy, jaka panuje na wsi. Jako opiekun obwodowy będzie wchodził w skład gminnej komisji opieki społecznej, a odciążając budżet gminy przez przychodzenie z pomocą w całego szeregu wypadkach z funduszy gromadzkich, będzie mógł na jednorazowe większe wydatki, związane z opieką społeczną, żądać pomocy od gminy. Bo w tym właśnie, a nie w innym celu ustawodawca powołuje do życia wielką zbiorową gminę, by jako silniejsza finansowo mogła zaspokoić potrzeby mieszkańców swej gminy.

Następnie opieka nad sierotami, umieszczonemi przez gminę czy przez gromadę na wychowanie w rodzinie, będzie do niego należała. Musi on sprawdzać, czy dziecku nie dzieje się krzywda, musi on decydować o wypłacie zasiłku rodzinie za dziecko, oddane na wychowanie jeśli stwierdzi, że przybrani rodzice wywiązują się należycie ze swych obowiązków. Będzie rozłączał opiekę nad dzieckiem nieślubnym, będzie służył matce nieślubnej opieką i radą, wreszcie będzie mógł propagować i organizować kolonje letnie i wypoczynkowe oraz półkolonje, zabiegając o fundusze u gromady i samorządu wyższego rzędu. Pracy dla niego nie zabraknie, a zależnie od wielkości wioski lub osady będzie pracował w tej dziedzinie sam lub z opiekunami okręgowymi. Wywiązując się należycie ze swoich zadań, będzie realizował w miarę możliwości projekty i zamierzenia nakreślone przez ośrodki zdrowia, z którymi będzie pozostawał w kontakcie za pośrednictwem higienistki - wywiadowczynie z ośrodka zdrowia. Nie sposób wymienić tych wszystkich drobnych spraw, którymi opiekun, mając zapewnioną pomoc gromadzką, będzie się zajmował z pożytkiem dla mieszkańców danego osiedla.

Opieka społeczna nad dzieckiem i młodzieżą wybija się w dobie dzisiejszego kryzysu na czoło wszystkich zagadnień życia społecznego, nie możemy jednak zapominać o tych, którzy będąc jeszcze w możności pracować, nie mogą tej pracy znaleźć lub o tych, którzy będąc w podeszłym wieku, będąc niezdolnymi do pracy, dożywają resztę swych dni.

W opiece nad dorosłymi gromada może odciążyć znacznie gminę z pożytkiem dla sprawy. Organizuje się pewne choć nieliczne roboty publiczne, przy których nieliczna warstwa potrzebujących może zarobić cośkolwiek na opędzenie swych najniezbędniejszych potrzeb. Dziś wyborem tych najbardziej potrzebujących nikt się nie zajmuje. Decyduje o tem przypadek lub wszechmogąca matka — protekcja. Inny będzie tryb werbowania osób na roboty publiczne, jeśli tem zajmie się gromada. Na robotach publicznych znaj-

dą się wtedy nie tylko mieszkańcy miast, będący dziś w potrzebie, ale i ludność wiejska, bezrolna, bez możliwości znalezienia zarobku w miastach lub na emigracji, a pozostawiona dotychczas swemu losowi. Poprawą ich losu może zająć się gromada i wierzę w to, że zadanie to spełni daleko lepiej, aniżeli dzisiejszy wójt lub sekretarz gminy.

Z Funduszu Pracy przydziela się obecnie żywność dla rozdziału pomiędzy głodującą ludność wiejską. Pomoc żywnościowa ma być odrobiona na robotach publicznych. Rozdziałem tej żywności może zająć się organ wykonawczy gromady łącznie z opiekunem społecznym, oni będą decydowali, ile i komu należy przydzielić na odrobek, a kto winien skorzystać z tej pomocy bez odrobku. Trudno bowiem wymagać odrobku od wszystkich. Nie może być pociągnięta do odrobku schorowana matka, obciążona dziećmi sierotami, nie może również odrabiać pomocy w żywności człek wycieńczony głodem, bez ubrania i obuwia, nie posiadający potrzebnych do pracy narzędzi. W tych wypadkach trzeba z odrobku zrezygnować, a decydować o tem winny organa gromady i ich wnioski znajdą napewno u miarodajnych czynników zrozumienie.

Likwidujemy dziś przytułki, domy dla starców i inne zakłady, nie mając na ich prowadzenie potrzebnych środków. Powoduje to napływ ludzi niezdolnych do pracy do swych rodzinnych wsi. Pozostają oni bez opieki, tułają się po wsiach, sypiają po stajniach i stodolach, powodując niejednokrotnie pożary, których pastwą pada nieraz całe mienie mieszkańców danej wsi, wtrącając ich w ciąg kilku godzin w otchłań nędzy. Ciągają również przez wsie i osady rzesze bezrobotnych, niby to w poszukiwaniu pracy, wiedząc o tem, że pracy tej na wsi nie znajdują. Są to ludzie zajmujący się żebractwem, by w ten sposób uchronić się od śmierci głodowej. Element ten, wielce niepożądany dla wsi, trzeba nakarmić, przemocować, a o nocleg dla tego rodzaju włóczędzy na wsi bardzo trudno. Ludność boi się kradzieży, lęka się pożarów. Gromada może zarówno swym niezdolnym do pracy, jak i włóczędgom zapewnić dach nad głową przez wybudowanie choćby bardzo skromnego budynku, który może pomieścić swych staruszków niezdolnych do pracy i bez środków do życia, a z pomocą na utrzymanie ich przyjdzie niewątpliwie gmina. W domu takim może przeznaczyć niewielki lokal na przemocowanie bezrobotnych włóczędzów, chroniąc w ten sposób mieszkańców od niebezpieczeństwa pożaru i kradzieży.

Sposobów i możliwości do zajęcia się przez gromadę sprawami opieki społecznej jest wiele. Metody pracy w tej dziedzinie zależą od warunków miejscowych i od środków finansowych, jakimi gromada rozporządza. Trzeba tylko zacząć, a pracy w tej dziedzinie nie braknie. Osiągnięte drogą samopomocy rezultaty w sprawach opieki społecznej będą niewątpliwie bodźcem do dalszych prac w tej dziedzinie, podejmowanych tem chętniej, że nie będą robione na rozkaz zgóry, a będą wyrazem zrozumienia konieczności niesienia pomocy swym najbliższym sąsiadom, gdy oni jej potrzebują.

F. Branny.

Obowiązki samorządów w zakresie współdziałania przy wymiarze podatków według ordynacji podatkowej

Przed samym końcem ostatniej sesji ciał ustawodawczych został uchwalony (z bardzo małymi zmianami) rządowy projekt ustawy — Ordynacja Podatkowa. Ordynacja ma wejść w życie z dniem 1 października r. b. tak, by akcja przygotowawcza do wymiarów podatkowych za r. 1934 mogła się odbywać już według nowych przepisów.

Ordynacja podatkowa jest aktem ustawodawczym, normującym postępowanie w sprawach państwowych podatków: gruntowego, od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, od lokali, od placów budowlanych, od energii elektrycznej, przemysłowego, dochodowego, nadzwyczajnego od niektórych zajęć zawodowych, wojskowego, pobieranego w postaci dodatku do podatku dochodowego, od kapitałów i rent oraz dodatków państwowych i samorządowych, pobieranych wraz z temi podatkami. Ścisłe rzecz biorąc, ordynacja nie obejmuje całokształtu postępowania w sprawach wymienionych podatków, a tylko sprawy ich wymiaru, kwestje odroczeń, rozkładania na raty, umorzeń nadpłat i zwrotów podatkowych, jak też sprawy przestępstw podatkowych. Nie obejmuje więc sprawy postępowania przy poborze podatków, czem się różni np. od niemieckiej ordynacji podatkowej z 13.XII.1919 r. t. zw. Reichsabgabenordnung.

Jedną z istotnych cech projektowanej ordynacji jest przeniesienie środka ciężkości w zakresie dostarczania materiałów wymiarowych z płatnika — na urzędy, w tej liczbie i na samorządy. Zobaczmyż tedy, jak przedstawiają się obowiązki samorządów w tym zakresie.

Obowiązki samorządu w zakresie współdziałania w tak zwanem postępowaniu przygotowawczem (do wymiaru podatków), poprzedzającym skutecznienie wymiaru, dadzą się podzielić na dwie grupy. Z jednej strony mają samorządy te same obowiązki, co i wszelkie inne władze, urzędy i przedsiębiorstwa publiczne, z drugiej — spadają na samorządy pewne obowiązki charakteru specjalnego. Wspomniane władze, urzędy i przedsiębiorstwa tak państwowe, jak również samorządowe obowiązane są na żądanie władz skarbowych udzielać bezpłatnie wszelkich posiadanych przez nie danych i informacji, potrzebnych do wymiaru podatków. W razie trudności w dostarczeniu wspomnianych danych i informacji, urzędy i instytucje samorządowe, narówni z innymi osobami i instytucjami powinny zezwalać władzom skarbowym na przeglądanie wszelkiego rodzaju aktów, ksiąg, dokumentów i innych zapisków oraz na sporządzanie z nich wyciągów i odpisów. Obowiązki samorządów ujęte są w tym wypadku w sposób zupełnie identyczny, jak obowiązki innych urzędów publicznych, a nawet instytucyj kredytowych, przedsiębiorstw komunikacyjnych i t. d. (art. 60 ordynacji). Powyższy przepis ordynacji podatkowej jest,

właściwie mówiąc, parafrazą art. 56 ustawy o państwowym podatku dochodowym i art. 47 ustawy o państw. podatku przemysłowym i naogół nie wprowadza zmian w dotychczasowym zakresie obowiązków samorządów.

W tejsze płaszczyźnie traktować należy przepis art. 61 ordynacji, zobowiązujący urzędy samorządowe, narówni z urzędami państwowymi i in. instytucjami publicznymi i t. p. do przesyłania izbom skarbowym wiadomości o zawarciu umów o dokonanie robót i dostaw tudzież umów o dzierżawę prawa poboru specjalnych opłat. Przepis ten dość ściśle powtarza tekst art. 46 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, nakładającym na wspomniane urzędy i instytucje te same obowiązki. Nowością jest natomiast ustalenie w art. 61 ordynacji — terminu dla wykonania tych czynności. Termin ten jest stosunkowo krótki, wynosi bowiem zaledwie 7 dni od daty zawarcia umowy. Przyczyną wprowadzenia wspomnianego terminu jest przypuszczalnie ta okoliczność, iż przy dotychczasowym stanie rzeczy, gdy żaden termin nie był przewidziany, powstawało w praktyce niemało niedogodności w postaci zbyt późnego otrzymywania odnośnych informacji, których odpowiednie wykorzystanie było niemożliwe. Jakkolwiek niewykonanie powyższego przepisu z punktu widzenia ordynacji podatkowej musiałoby uchodzić za przestępstwo podatkowe, zagrożone karą, to jednak trudno przypuścić, by zaniedbanie (oczywiście nieświadome) odpowiedniego urzędnika samorządowego w praktyce pociągnęło za sobą karę. W takim razie nie odbiegniemy znacznie od prawdy, wypowiadając pogląd, że zakreślony wyżej termin siedmiodniowy nie będzie miał dużego znaczenia praktycznego. Należy zważyć i to, że zaniedbania ze strony samorządu — zarówno w przeszłości, jak też i w przyszłości — były, względnie będą, powodowane najczęściej ogólnem przeciężeniem personelu, które w samorządzie jest na porządku dziennym. Termin siedmiodniowy uznać należy za wybitnie niedostateczny i niedający się naogół wytłumaczyć jakimikolwiek względami natury poważniejszej. Z punktu widzenia przyczyn, które spowodowały wstawienie do tych przepisów terminu siedmiodniowego, możnaby ten termin bez szkody dla sprawy znacznie przedłużyć.

Poza omówionemi wyżej obowiązkami ogólnemi, dotyczącemi samorządów narówni z innymi urzędami i instytucjami publicznymi i ewentualnie prywatnymi, spotykamy w ordynacji przepisy, nakładające na samorządy pewne obowiązki specjalne, t. zn. dotyczące wyłącznie samorządu, przyczem odmienne zostały potraktowane gminy miejskie i odmienne gminy wiejskie.

Art. 54 ordynacji nakłada na gminy miejskie obowiązek dostarczania na żądanie władz skarbowych wykazów położonych na terenie gminy nieru-

chomości budynkowych (z ewentualnem podaniem roku ich budowy, o ile budowa została ukończona po 31.XII.1921 r.) oraz wykazów placów budowlanych, nadających się pod budowę, a niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych. Część pierwsza tego przepisu, dotycząca dostarczania wykazów nieruchomości budynkowych, nawiązuje do przepisów rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 17.VI.1924 r. (z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami) o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich i t. d., który to podatek na mocy ustawy z dnia 18.III.1933 r. o przejęciu przez władze skarbowe wymiaru i poboru niektórych podatków jest obecnie wymierzany przez władze skarbowe. Część druga powyższego przepisu nawiązuje do przepisów rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 22.IV.1927 r. o rozbudowie miast, mianowicie do tej jego części (art. 23 i nast.), która wprowadza państwowemu podatek od placów budowlanych. Jednakże obowiązek, nakładany przez ordynację na samorządy, jest szerszy, aniżeli miałyby to wynikać z przepisów art. 24 rozp. o rozbudowie miast. Istotnie — państwowemu podatkowi od placów budowlanych podlegają place budowlane, *objęte planem zabudowania*, nadające się pod budowę, a niezabudowane lub niedostatecznie zabudowane, gdy tymczasem obowiązek gmin miejskich dostarczania wykazów obejmuje *wszelkie* place budowlane, nadające się pod budowę, a niezabudowane lub niedostatecznie zabudowane.

Obowiązki gmin wiejskich są według ordynacji (art. 53) o wiele szersze i obejmują obowiązek dostarczania na żądanie władz skarbowych wykazów, obejmujących wszystkie osoby, które na terenie gminy: a) posiadają nieruchomości gruntowe, b) posiadają nieruchomości budynkowe, wynajmowane lub odstępowane w całości lub też częściowo przez właścicieli z wyłączeniem budynków, wchodzących w skład gospodarstw rolnych, c) posiadają budynki o charakterze dochodowym lub zarobkowym, a nie związane z produkcją rolną, zarówno domy mieszkalne, jak i budowle, przeznaczone na pomieszczenie zakładów przemysłowych i handlowych, d) posiadają przedsiębiorstwa handlowe lub przemysłowe, e) wykonywują zajęcia zawodowe i wszelkie inne zatrudnienia o celach zarobkowych.

Obowiązek dostarczania wykazów nieruchomości gruntowych, obejmujących także dane co do obszaru i rodzaju użytkowania, wiąże się z opodatkowaniem gruntów. Przepis ten jest jednak o tyle niezrozumiały, że ostatni projekt nowej ustawy o podatku gruntowym opierał wymiar tego podatku na całkiem odmiennych metodach zbierania materiałów i nie przewidywał współdziałania samorządu.

Wykazy nieruchomości budynkowych, o których wyżej mowa, są potrzebne władzom skarbowym w związku z wymiarem podatku od budynków w gminach wiejskich (rozp. Prez. Rz. z dn. 17.VI.1924 r.), wymierzanego obecnie przez urzędy skarbowe.

Obowiązek przedstawiania wykazów przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych wiąże się z wymiarem podatku przemysłowego i jest wymogiem w dotychczasowym ustawodawstwie, dotyczącym podatku przemysłowego, niespotykanym. Jeśli w danym wypadku chodzi o sprawdzanie danych prowa-

dzzonego przez władze skarbowe katastru przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, to przyznać trzeba, że koszta takiej operacji w porównaniu z ewentualnymi możliwymi wynikami przedsięwziętej pracy byłyby niewspółmiernie duże. Niemniej wątpliwie przedstawiałyby się te wyniki w wypadku ich zastosowania do celów wymiaru podatku dochodowego. Niezrozumiałe jest również, dlaczego obowiązkiem tym obciążono tylko gminy wiejskie.

Podobnie przedstawia się sprawa przedstawiania wykazów osób, wykonywujących zajęcia zawodowe względnie inne zatrudnienia o celach zarobkowych, które to wykazy mogą w poszczególnych wypadkach być potrzebne także dla celów nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych. Nałożenie na samorząd tych nowych obowiązków wydaje się częściowo zbędne również z uwagi na brzmienie art. 56 i 57, nakazujących urzędom wojewódzkim, sądom i radom adwokackim zawiadamiać władze skarbowe o wszelkiego rodzaju zmianach w liściach osób, wykonywujących wolne zawody, nad którymi władze te sprawują nadzór.

Godnem uwagi jest, że Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych przysługuje prawo rozszerzenia zakresu przedstawionych wyżej obowiązków gmin wiejskich i miejskich. Stwarza to niebezpieczeństwo nałożenia na samorząd jeszcze dalszych obowiązków.

Zestawiając zakres obowiązków gmin wiejskich i miejskich, musimy stwierdzić, że obowiązki gmin wiejskich są potraktowane stosunkowo znacznie szerszej, aniżeli gmin miejskich.

Ogólny rzut oka na obowiązki samorządu w zakresie współdziałania z władzami skarbowymi w zakresie wymiaru podatków wykazuje, że w dziedzinie tej — zgodnie zresztą z myślą przewodnią projektu — daje się zauważyć znaczne przesunięcie środka ciężkości w sferze dostarczenia materiału wymiarowego — z płatników na samorządy. Przesunięcie to jest niewątpliwie połączone z szeregiem dodatnich skutków dla płatników, pociąga jednakże za sobą znaczne zwiększenie obowiązków samorządu.

Poza współdziałaniem samorządów w sferze postępowania przygotowawczego do wymiaru podatków ordynacja nakłada na samorządy pewne obowiązki w zakresie doręczania wszelkich pism władz skarbowych (art. 151 i 155). Ordynacja przewiduje, iż doręczanie tych pism ma się odbywać przez organa władz skarbowych, przez pocztę lub przez zarządy gmin. Poza tem, w razie niemożności doręczenia adresatowi pisma, składa się je w zarządzie gminy miejsca opodatkowania adresata z tem, że zarząd gminy niezwłocznie ogłasza o złożeniu pisma w sposób w danej miejscowości przyjęty. Trudno w chwili obecnej zgóry określić, jakie ciężary spadną na gminy z tego tytułu, zależy to bowiem przede wszystkim od praktyki władz skarbowych. Kolejność wyliczenia poszczególnych sposobów doręczania pism władz skarbowych w art. 151 ordynacji zdaje się wskazywać na to, że zarządy gmin miałyby dopiero w ostatnim rzędzie wchodzić w grę, jako organa dla doręczania korespondencji. Zapomocą własnych organów władz skarbowych można doręczać korespondencję tylko w obrębie siedziby tych władz. Natomiast korespondencja, przeznaczona do miejscowości

ci poza siedzibą, tak czy inaczej musi przejść przez pośrednictwo poczty. W ten sposób doręczanie korespondencji przez zarządy gmin w porównaniu ze sposobem doręczania przez pocztę połączone jest z wciągnięciem jeszcze jednego ogniwa, które wydaje się nam o tyle zbędnym, że poczta funkcjonuje dziś naogół dostatecznie sprawnie, by można było powierzyć jej tego rodzaju czynności bez szkody dla sprawy. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w poszczególnych wypadkach, zwłaszcza w miejscowościach o charakterze wiejskim, gdzie okręg doręczeń urzędu lub agencji pocztowej obejmuje częstokroć tylko siedzibę urzędu wzgl. agencji, może niekiedy zaistnieć konieczność doręczania korespondencji ważniejszych (np. wymagającej potwierdzenia odbioru i stwierdzenia daty doręczenia) za pośrednictwem zarządów gmin, jednak tego rodzaju wypadki nie powinny być generalizowane, a z możliwości doręczania korespondencji za pośrednictwem zarządów gmin nie należy czynić reguły. Za takim stanowiskiem przemawia nie tylko dążność do obrony interesów zarządów gmin przed powodzią korespondencji, przeznaczonej dla doręczania, lecz także ogólny postulat oszczędności środków i sił w administracji publicznej. Sądźmy, że sprawę możnaby łatwo uregulować w drodze spowodowania wydania przez Ministerstwo Skarbu podwładnym urzędom zalecenia, by z reguły kierowały pisma przez pocztę, korzystając z pośrednictwa zarządów gmin tylko w wyjątkowych wypadkach.

Pierwotny projekt ordynacji, opracowany przez Ministerstwo Skarbu, przewidywał, że wszystkie opisane czynności mają być wykonywane przez samorządy bezpłatnie, jednakże w trakcie uchwalania

projektu na skutek starań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wprowadzono istotną poprawkę, przewidującą dla samorządów wynagrodzenie w wysokości 1,5% wpływów z tytułu podatków, objętych ordynacją (art. 9). Poprawka ta, bardzo istotna z punktu widzenia interesów samorządu, uchroniła samorządy przed niebezpieczeństwem przerzucenia na nie bez odpowiedniego ekwiwalentu znacznych ciężarów, odsuwających na dalszy plan własne zadania samorządu.

Dokładne ustalenie, w jakim stosunku przyznane samorządowi wynagrodzenie pozostaje do kosztów, związanych z wykonaniem jego obowiązków, — jest dziś rzeczą niemożliwą. Biorąc jednakże pod uwagę, że obejmuje ono wstępne zaledwie stadja postępowania, związanego z wymiarem odnośnych podatków, i że otrzymywane przez władze skarbowe z tytułu wymiaru i poboru niektórych podatków (ust. z dn. 18.III.1933 r.) wynagrodzenie wynosi 3% — należałoby uznać, że samorządowi przyznano ekwiwalent, odpowiadający włożonym nań ciężarom. Szczególnie korzystnie przedstawiałby się ten stosunek dla gmin miejskich, których obowiązki, jak zaznaczono wyżej, są w tym zakresie szczuplejsze, niż obowiązki gmin wiejskich.

W ten sposób możemy stwierdzić, że uchwalona ordynacja podatkowa, stwarzając wprowadzić nowe obowiązki dla samorządu, nie zapomniała zapewnić mu możliwości wypełnienia tych obowiązków bez szkody dla jego własnych zadań i celów, dostarczyła mu bowiem odpowiednie środki w tym zakresie.

Dr. Andrzej Dmitrjew.

Koordynacja nadzoru nad Komunalnymi Kasami oszczędności

W N-rze 40 „Samorządu“ z roku ubiegłego zapoczątkował p. Korwin-Piotrowski dyskusję na temat niezmiernie aktualny — koordynacji nadzoru nad K. K. O. — Dyskusja ta, nie pozbawiona, niestety, momentów osobistych wycieczek, została zakończona polemicznym artykułem wspomnianego wyżej autora w Nr. 45 „Samorządu“. — Do tematu tego pragnę powrócić, mając na uwadze szczególną rolę, jaką przypada komunalnym kasom oszczędności pośród innych instytucyj finansowych. Przedewszystkiem zamierzam w krótkim zarysie omówić znaczenie związków K. K. O., jako instytucyj ułatwiających w pewnej mierze należyte wykonywanie nadzoru nad kasami oszczędności przez właściwe władze państwowe.

W danej chwili na terenie Państwa komunalne kasy oszczędności są zrzeszone w 4-ch związkach, a mianowicie:

- 1) w Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, obejmującym kasy oszczędności województw centralnych i wschodnich;
- 2) w Związku Polskich Kas Oszczędności we

Lwowie, obejmującym teren 4-ch województw południowych;

3) w Komunalnym Związku Kredytowym w Poznaniu, działającym na terenie województw: pomorskiego i poznańskiego, oraz

4) w Związku Komunalnych Kas Oszczędności Wojew. Śląskiego w Katowicach, zrzeszającym kasy województwa śląskiego.

Jako nadbudowa wymienionych organizacyj — istnieje powołany w 1930 r. do życia Związek Związków Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie. Związek Związków K. K. O., oprócz wymienionych 4-ch związków terytorjalnych, obejmuje ponadto Banki Komunalne w Warszawie i Poznaniu oraz centralne organizacje samorządu terytorjalnego miejskiego i powiatowego.

Zgodnie z § 2 statutu Związku Związków K. K. O., celem tej organizacji jest: „popieranie komunalnej działalności w zakresie oszczędności i kredytów, w szczególności przez wzmocnienie działalności zbiorowych organizacyj związków komunalnych i kas

oszczędności tak administracyjno - rewizyjnych, jak finansowych“.

Wymienione związki kas oszczędności, z wyjątkiem Komunalnego Związku Kredytowego, jako celowego związku jednostek samorządu terytorjalnego województw pomorskiego i poznańskiego, nie wykazują co do swej wewnętrznej struktury i zakresu działania większych różnic. Jako organizacje dobrowolne, skupiają one, z wyjątkiem kilku, wszystkie K. K. O. na terenie Państwa.

Podstawowym zadaniem terytorjalnych związków K. K. O. jest działalność instrukcyjno - rewizyjna. Analizując prace związków w tym zakresie należy obiektywnie stwierdzić, iż przyczyniły się one w dużej mierze do usprawnienia działalności poszczególnych kas. Jednakże osiągnięte wyniki tej pracy w stosunku do włożonej energii i środków materialnych, związanych z działalnością związków, są naogół niedostateczne. Przyczyną tego stanu rzeczy jest w pewnym stopniu opór i niechęć niektórych kas, które nie stosują się do zaleceń związków, a że ściśle i harmonijna współpraca tych związków z niektórymi urzędami wojewódzkimi, o które apeluje w Nr. 44 „Samorządu“ z r. ub. p. Naczelnik Galasiewicz, pozostawia wiele do życzenia, stąd wniossek: koszty, związane z pracą instrukcyjno - rewizyjną w takich kasach idą na marne. Charakter związków K. K. O., jako dobrowolnych zrzeszeń, przy braku zrozumienia konieczności podporządkowania się ich słusznym zaleceniom ze strony nie zawsze szczęśliwie dobrego kierownictwa poszczególnych kas, nasuwa pytanie, czy dalsza egzystencja związków w ramach dzisiejszej struktury organizacyjnej jest słuszną i celową. Należy bowiem zwrócić uwagę, iż znaczny odsetek kas, a raczej ich organa i kierownictwo, ignorują zalecenia i instrukcje swych związków. Spotykamy się na tem polu niejednokrotnie z chorobliwą ambicją i zarozumiałością lokalną, że wymięnię charakterystyczny wypadek mający ostatnio miejsce w jednej z kas. Oto zgłaszającemu się inspektorowi związku K. K. O., zawiadamiającemu o rozpoczęciu rewizji, Naczelnik Zarządu danej kasy oświadcza, że zasadniczo nie stawia przeszkód w prowadzeniu tej rewizji, gdyby się jednak zgłosili delegaci banków, do przeprowadzenia analogicznych czynności, to musiałby się zastanowić, czy należy ich do tej pracy dopuścić. Otóż p. Naczelnik łaskawie „zgadza się“ na przeprowadzenie rewizji związkowej, ale daje do zrozumienia, że jest władny do rewizji nie dopuścić.

Jak już wyżej wspomniałem, daje się zauważyć brak harmonijnej współpracy niektórych urzędów wojewódzkich z związkami K. K. O. — Nie leży w mojej kompetencji badanie przyczyn tego stanu rzeczy, i wyciąganie odpowiednich wniosków; porzeczaję jedynie na stwierdzeniu faktów. Otóż w tych przypadkach kontrola nad działalnością kas na terenie danego województwa ogromnie szwankuje. Skoro bowiem ważymy, że miejscowe komisje rewizyjne K. K. O. najczęściej w składzie osób niefachowych, nawet w drobnej mierze obowiązków swoich nie spełniają, zaś urząd wojewódzki, ograniczony mocno w wydatkach, nie jest w stanie zorganizować należyte sprężyste nadzoru, a właściwy związek K. K. O. nie jest wsparty autorytetem

tegoż urzędu wojewódzkiego, wówczas gospodarka szeregu kas na tym terenie pozbawiona sprawnej kontroli, pozostawia wiele do życzenia — rezultat: nieuchronne straty, spadające na barki związku samorządowego, jako związku poręczającego, a wiemy, że związki samorządowe nie obfitują obecnie w nadmiar środków pieniężnych, dając z wielkim wysiłkiem do osiągnięcia we własnej gospodarce równowagi budżetowej.

Poza wymienionymi niedomaganiem w działalności terytorjalnych związków K. K. O., należy zwrócić uwagę, iż mimo istnienia Związku Związków K. K. O., powołanego w pierwszej linii do koordynacji pracy wymienionych związków, praca ta w zasadzie nie jest dostatecznie skoordynowana. Różne metody w pracach instrukcyjno - rewizyjnych, odmienne, nieraz sprzeczne ze sobą, zalecenia odnośnie prowadzenia rachunkowości, układu bilansów i t. p. wydawane kasom przez te związki, nie są absolutnie pożądane i utrudniają, m. in., centralnym władzom nadzorczym należyta orientację nad całokształtem gospodarki kas. Związek Związków rozporządza dość szczupłymi środkami, zatrudniając w zasadzie jednego tylko fachowego pracownika w osobie sekretarza, nawet bez własnego personelu pomocniczego, a zatem utrzymanie stałego, ścisłego kontaktu w szeregu bieżących sprawach kas i opracowywanie jednolitych zasad czy to w zakresie propagandy oszczędności, czy też w dziale statystyki, rachunkowości i t. p. jest niezmiernie utrudnione, a nieraz — zupełnie niemożliwe.

Wreszcie należy zwrócić jeszcze uwagę na niepożądaną wielotorowość w zakresie przeprowadzania rewizji w kasach osobno przez związki K. K. O., urzędy wojewódzkie oraz banki państwowe.

Ten stan rzeczy wywołuje konieczność jaknajrychlejszego ujednoczenia działalności instrukcyjno-rewizyjnej na całym terenie Państwa. Stworzyłoby to w rezultacie podstawy do usprawnienia nadzoru nad K. K. O., a tem samem usprawnienie działalności kas przy zmniejszonych wydatkach grozba publicznego. Celem usunięcia tych niedomagań *należałoby w drodze specjalnej ustawy powołać do życia Centralny Związek K. K. O. (z siedzibą w Warszawie), nadając mu charakter instytucji publiczno - prawnej. Wszystkie kasy byłyby zmuszone należeć do tego związku i podporządkowywać się jego instrukcjom i poleceniom.*

Zamiast 4-ch związków K. K. O. i Związku Związków — istniałoby tylko jeden związek. W miejsce zlikwidowanych wówczas obecnych związków możnaby utworzyć we Lwowie, Katowicach i Poznaniu filje wspomnianego związku centralnego.

Ponieważ obecne związki w ciągu szeregu lat pracy zmontowały dobrze wyszkolony personel inspekcyjny, przeto przy reorganizacji zmobilizowanie sztabu inspektorów fachowych nie nasuwałoby żadnych trudności.

Celem umożliwienia inspektorom większej niezależności w wydawaniu sądu obiektywnego o gospodarce kontrolowanej kasy, należałoby pracownikom tym zagwarantować, m. in., że zwolnienie z posady mogłoby nastąpić jedynie po przeprowadzeniu dochodzenia dyscyplinarnego i za zgodą właściwej centralnej władzy nadzorczej.

Centralny Związek K. K. O., którego wewnętrznej struktury organizacyjnej w danej chwili nie poruszam, działałby w ramach odpowiednich przepisów prawnych w ścisłym kontakcie z właściwym Ministerstwem, powołanem do sprawowania nadzoru nad kasami, a więc z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych. Przy związku urzędowałby stale delegat tegoż Ministerstwa. Cały szereg spraw z zakresu nadzoru państwowego mógłby załatwiać omawiany Centralny Związek K. K. O. Z tą chwilą musiałyby ustać rewizje, dokonywane obecnie przez banki państwowe, które posługiwałyby się materiałem dostarczonym im przez niezależny w swej opinii i oparty na mocnych fundamentach Związek kas. Również rewizje urzędów wojewódzkich byłyby zbędne, a nadzór państwowy powinien być scentralizowany.

Tak zorganizowane: nadzór i praca instrukcyjno - rewizyjna, dałyby poza wspomnianem usprawnieniem działalności kas, znaczne oszczędności. Dziś bowiem fundusze na pokrycie wydatków za te czynności łożone są ogółem w dość dużej sumie. Obok bowiem wydatków właściwych Ministerstw (Spraw Wewnętrznych i Skarbu) i urzędów wojewódzkich należy wymienić koszty utrzymania personelu i biur terytorjalnych związków K. K. O., Związku Związków K. K. O. oraz koszty inspekcji samodzielnej i utrzymania w tym celu personelu inspekcyjnego banków państwowych. Pomijam tu kwoty utrzymania, zresztą stosunkowo niewielkie, powołanego przejściowo do życia związku wołyńskich instytucyj kredytowych, spółdzielczych i komunalnych gdyż praca rewizyjna K. K. O. na Wołyniu w zasadzie została ostatnio objęta z powrotem przez Związek

Miejskich i Pow. Kas Oszczędności w Warszawie, a wymieniony związek wołyński ograniczy się do przeprowadzania rewizyj gminnych kas pożycz.-oszczędn. i ewent. niektórych spółdzielni kredytowych.

Wysuwane przez pewne osoby argumenty, iż ze względu na pewne odrębne tradycje i różnice w stanie gospodarczym poszczególnych dzielnic Polski należy utrzymać samodzielne związki k. k. o. dzielnicowe, są w dużej mierze niesłuszne.

Wszystkie komunalne kasy oszczędności w Polsce opierają się na jednolitych przepisach prawnych rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 13.IV.1927 r. — Inne przepisy prawne, wchodzące w zakres zainteresowań K. K. O., zostały również w ostatnich latach w znacznej części ujednolicone na całym terenie Państwa.

Jeżeli zaś idzie o tradycje odrębne, to wobec upływu już kilkunastu lat od chwili połączenia poszczególnych dzielnic i odbudowy Niepodległej Rzeczypospolitej — różnice te w dużej mierze już się zatarły, a w interesie ogólnopaństwowym leży, aby w tych dziedzinach, gdzie pielęgnowanie odrębności dzielnicowych jest zbędne lub nawet szkodliwe, zostały one możliwie szybko usunięte.

W końcu należy przy ewent. reorganizacji nadzoru nad K. K. O. zastanowić się nad możliwością zmontowania należytego nadzoru nad gminnymi kasami pożycz. - oszczędnościowymi, które posiadając analogiczne zadania, w danej chwili pozbawione są własnej organizacji rewizyjnej.

Kazimierz Kohlmann.

Sprawy bieżące

EGZEKUCJA NALEŻNOŚCI ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 3 marca 1934 r. L. D. V. 4890/1/34, który ma duże znaczenie przede wszystkim dla związków samorządowych. Okólnik ten został skierowany do wszystkich izb skarbowych i wszystkich urzędów skarbowych; treść jego jest następująca:

— „Ministerstwo Skarbu stwierdziło, że egzekucja należności nieskarbowych prowadzona jest przez niektóre urzędy skarbowe bardzo opieszale. Tytuły wykonawcze obcych wierzycieli po wysłaniu upomnień przez szereg miesięcy spoczywają w urzędach bez dalszego biegu, a przydziela się je do egzekucji tylko dorywczo i to przy sposobności ściągania od danego płatnika należności podatkowych.

Taka jednostronna polityka egzekucyjna, nastawiona w kierunku ściągania prawie wyłącznie należności skarbowych, wywołuje, rzecz naturalna, silne niezadowolenie w sferach zainteresowanych wierzycieli, którzy, nie otrzymując we właściwym czasie należnych im wpływów, często nie są w stanie należycie spełniać powierzonych im zadań.

Zwracając uwagę na ten anormalny stan rzeczy,

szkodliwy zresztą nie tylko dla interesów obcych wierzycieli, lecz i ogólnie - państwowych, Ministerstwo Skarbu z całym naciskiem podkreśla, że załatwienie wniosków egzekucyjnych obcych wierzycieli nie może ograniczać się tylko do wysłania upomnień. Tytuły wykonawcze tych wierzycieli należy przydzielać do egzekucji możliwie bez zwłoki, przyczem załatwienie powinno obejmować wszystkie fazy egzekucji do całkowitego ściągnięcia należności względnie przesłania wierzycielowi relacji o nieściągalności.

Przyśpieszenie tempa realizacji obcych tytułów wykonawczych nie powinno jednak spowodować osłabienia egzekucji należności podatkowych. Należy również przestrzegać w dalszym ciągu postanowienia § 52 Instrukcji egzekucyjnej, a mianowicie, że przy zbiegu egzekucji na rzecz różnych wierzycieli czynności egzekucyjne przeprowadza się w kolejności zgłoszeń tytułów wykonawczych po uprzednim uwzględnieniu pretensji Skarbu Państwa.

Zaznacza się, że w razie stwierdzenia na przyszłość poważniejszych zaniedbań przy egzekucji należności na rzecz obcych wierzycieli Ministerstwo Skarbu zmuszone będzie pociągnąć winnych do surowej odpowiedzialności służbowej“.

WYSOKOŚĆ KOSZTÓW ŻYWIENIA W ARESZTACH GMINNYCH.

Wysokość kosztów żywienia w wypadkach wykonania kary w aresztach gminnych w okręgach sądów apelacyjnych w Lublinie, Warszawie, Wilnie, w okręgu Sądu Okręgowego w Kaliszu oraz w okręgach sądów grodzkich w Aleksandrowie, Brześciu Kujawskim, Chodczu, Lipnie, Radziejowie i Włocławku została ustalona rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 marca r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 175) na czas od 1 kwietnia 1934 r., do odwołania, od osoby na 60 groszy za każdy dzień.

DORĘCZANIE KART I ZAŚWIADCZEŃ MOB.

Wobec tego, że w niektórych zarządach gminnych (miejskich) zbyt długo przetrzymywane są karty mob. i zaświadczenia mob., przesyłane przez powiatowe komendy uzupełnień celem doręczenia rezerwistom, Min. Spraw Wewn. okólnikiem z dnia 10.III.1934 r. Nr. 35 zarządziło:

1) aby przesyłane gminom przez P. K. U. karty mob. lub zaświadczenia mob. były doręczane rezerwistom bez żadnej zwłoki i w najkrótszym czasie, a potwierdzenia odbioru kart (zaświadczeń) zwracane niezwłocznie do P. K. U.;

2) ażeby zarządy gminne (miejskie) zwracały do P. K. U. najpóźniej w ciągu miesiąca od daty wysłania z P. K. U. te karty mob. i zaświadczenia mob., które z jakichkolwiek powodów nie zostały doręczone adresatom z podaniem w miarę możliwości ich nowych adresów, lub też powodów niedoręczenia i

3) aby zarządy gminne (miejskie) traktowały z jednakową ważnością i starannością, pod względem doręczania, zarówno karty mob. jako też zaświadczenia mob.

Jednocześnie Min. Spraw Wewn. nadmieniło w okólniku, że P. K. U. otrzymały zarządzenie ze strony władz wojskowych, aby powiadamiały powiatowe władze administracji ogólnej o tych zarządach gminnych (miejskich), które zbyt długo przetrzymują i nie doręczają rezerwistom nadsyłanych przez P. K. U. kart mob. lub zaświadczeń mob.

OBOWIĄZEK URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH ZACHOWANIA W TAJEMNICY POWIĘTYCH DZIĘKI STANOWISKU SŁUŻBOWEMU WIADOMOŚCI O STOSUNKACH MAJĄTKOWYCH OBYWATELI.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uzyskało wiadomości, że pewne wywiadownie handlowe zwracają się prywatnie do urzędników zarządów gmin z propozycjami objęcia funkcji ich korespondentów - informatorów.

W związku z tem Ministerstwo okólnikiem z dnia 13 marca r. b. Nr. 37 wyjaśnia, że obowiązujące przepisy podatkowe (art. 19 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym, Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746, art. 44 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747, art. 44 ustawy o państwowym podatku dochodowym, Dz. U. R. P. z r. 1925 Nr. 58, poz. 411 i inne) wy-

rażnie zastrzegają, że urzędnicy państwowi, urzędnicy samorządowi, członkowie komisji szacunkowych, rzeczoznawcy i wszystkie osoby, które w toku czynności urzędowych powzięły wiadomości o interesach i stosunkach majątkowych podatników, obowiązani są zachować te wiadomości w ścisłej tajemnicy. Niedopuszczalne jest przeto, aby urzędnicy państwowi lub samorządowi wykorzystywali posiadane wiadomości tego rodzaju dla informowania prywatnych wywiadowni kredytowo - handlowych.

SPRAWOZDANIA STATYSTYCZNE K. K. O.

Celem utrzymania w stanie należytej aktualności danych o ruchu i wahaniami w dziedzinie gromadzenia oszczędności w komunalnych kasach oszczędności oraz o stanie kredytów, udzielanych przez te kasy, Min. Spraw Wewn. okólnikiem z 12.III r. b. Nr. 36 zarządziło, aby zarządy komunalnych kas oszczędności nadsyłały do Głównego Urzędu Stat. następujące sprawozdania:

1) miesięczne, dotyczące stanu i ruchu wkładów, zadłużenia i zasobów płatniczych, najpóźniej do dnia 10 każdego miesiąca;

2) kwartalne, dotyczące kredytów udzielonych, weksli protestowanych i redyskonta, najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca po kwartale sprawozdawczym, a więc 15 stycznia, kwietnia, lipca i października każdego roku.

Niezależnie od nadsyłania powyższych sprawozdań komunalne kasy oszczędności, położone na terenie województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i śląskiego, winny nadsyłać do G. U. S. łącznie ze sprawozdaniami, wymienionymi wyżej w p. 1 i 2, sprawozdania dotyczące operacji, dokonywanych w efektywnych dolarach, a mianowicie:

a) raz na miesiąc — sprawozdanie o stanie i ruchu wkładów, o zadłużeniu oraz o zasobach płatniczych,

b) raz na kwartał — sprawozdanie o kredytach udzielonych, wekslach protestowanych i redyskontie.

Wzory wszystkich powyższych sprawozdań zostały dołączone do okólnika, formularze tych sprawozdań będą dostarczane przez Gł. Urz. Stat.

Ministerstwo kładzie w okólniku nacisk na terminowość przedkładania sprawozdań i zaznacza, że w razie niezastosowania się do terminów będzie zarządzona rewizja komunalnej kasy oszczędności na jej koszt.

Jednocześnie Min. Spraw Wewn. zarządza, aby bilanse netto, rachunki strat i zysków oraz wiadomości statystyczne, sporządzane przez komunalne kasy oszczędności z okresów rocznych, według ustalonego wzoru, były przedkładane do Ministerstwa Spraw Wewn., Min. Skarbu i Gł. Urz. Stat. w terminie najpóźniej do dnia 30 kwietnia każdego roku (zgodnie z p. 5 listy, załączonej do okólnika Nr. 206 z dnia 24.XII.1931 r. Nr. OL. 4516/14 w sprawie sprawozdań perjodycznych i wykazów, przedkładanych Min. Spraw Wewn.).

BUDŻET I PROGRAM PRAC FUNDUSZU PRACY
W R. 1934/35.

Wykonanie budżetu Funduszu Pracy za 11 miesięcy 1933/34 przedstawia się następująco:

Dochody — zł. 75.379.394,6, a mianowicie: z opłat — zł. 55.610.510,37, z dotacji Skarbu Państwa — zł. 17.573.000,— i różne — zł. 2.195.893,24. Wydatki w tym okresie wynosiły zł. 73.696.916,43, mianowicie: administracyjne — zł. 224.236,80, na pomoc dla bezrobotnych — zł. 28.780.978,85, na zatrudnienie bezrobotnych — zł. 43.811.219 i różne zł. 880.481,78.

Pozorna nadwyżka w sumie zł. 1.682.478,18 w rzeczywistości nie istnieje, gdyż szereg wydatków nie zaliczono w lutym do wydatków ze względu na brak sprawozdań z terenu.

Dochody w styczniu r. b. wynosiły zł. 9.051.000, w lutym b. r. 7.550.000, jednakże do dochodów w lutym b. r. należałoby doliczyć 1 milion złotych z tytułu utraconych opłat od pracowników państwowych i 1 milion złotych nieprzekazanej dotacji Skarbu Państwa, która w najbliższym czasie zostanie wpłacona. Przepuszczalne dochody w marcu r. b. wyniosą 10.127.000 zł., t. j. z opłat 5,5 miliona, reszta dotacji Skarbu Państwa 2.627 milj. oraz ekwiwalent za utracone opłaty od pracowników państwowych w lutym i marcu r. b. 2 miliony zł. Wobec tego globalna suma dochodów za cały rok budżetowy może wynieść zł. 85.506.000.

Preliminarz budżetowy Funduszu Pracy na rok 1934/35, uchwalony przez Sejm i Senat, zamyka się po stronie dochodów i wydatków sumą zł. 112.100.000. Na dochody składają się następujące pozycje:

| | |
|---|----------------|
| 1. dotacja Skarbu Państwa | zł. 10.000.000 |
| 2. opłaty ustawowe | „ 53.916.751 |
| 3. wpłaty Skarbu Państwa z tytułu zwolnienia pracowników państw. z opłat na Fundusz Pracy | „ 11.578.249 |
| 4. wpłaty związków samorządowych | „ 8.500.000 |
| 5. świadczenia z tyt. zaległ. podatków | „ 1.000.000 |
| 6. różne | „ 7.115.000 |
| 7. lokaty Funduszu Inwestycyjnego | „ 20.000.000 |

Razem zł. 112.110.000

W wydatkach preliniuje się:

| | |
|--|--------------|
| 1. na administrację | zł. 450.000 |
| 2. „ akcję zatrudnienia | „ 60.000.000 |
| 3. „ „ pomocy | „ 29.460.000 |
| 4. różne | „ 20.000 |
| 5. odsetki | „ 250.000 |
| 6. koszty poboru opłat | „ 1.930.000 |
| 7. roboty z lokat Funduszu Inwest. | „ 20.000.000 |

Razem zł. 112.110.000

Z sumy 60.000.000 zł., przeznaczonej na akcję zatrudnienia, przeznacza się zł. 20.000.000 na roboty drogowe. Pozycję tą należy rozpatrywać łącznie z wydatkami, przeznaczonemi na roboty z lokat Funduszu Inwestycyjnego, wśród których przeznacza się zł. 3.100.000, wyłącznie na roboty na drogach lądowych. Łącznie zatem z akcji zatrudnienia oraz z lokat Funduszu Inwestycyjnego na roboty drogowe przeznacza się 25.100.000 zł., czyli przeszło

¼ budżetu. Znaczna część tej sumy została przeznaczona na drogi państwowe (ca 16 milj.), na roboty zaś na drogach samorządowych przewidziano przeszło 8,5 milj. zł., a mianowicie przeszło 5 milj. na budowę dróg i 3,4 milj. na budowę ulic i placów.

W prelinowaniu tak znacznych sum na roboty drogowe uwydatnia się znaczny postęp w docenianiu problemu drogowego przez odpowiednie czynniki.

Z akcji zatrudnienia przeznacza się zł. 6.000.000 na dokończenie budowy gmachów publicznych. Kwota ta jest przeznaczona na dokończenie rozpoczętych obiektów, a mianowicie: 108 budynków szkolnych, 10 szpitali i 9 innych gmachw publicznych. Z tejsze sumy przewidywane jest finansowanie urządzeń wychowania fizycznego i zdrowia publicznego. Kredyt ten ma być między innymi zużyty na wykończenie 13 schronisk górskich, dokończenie kąpielisk i boisk i t. p.

Na urządzenia miejskie prelinowano zł. 13.000.000, co stanowi znaczny wzrost w porównaniu z prelinarzem roku ubiegłego. Urządzenia te obejmują budowę wodociągów w około 30 miastach (w tem zapoczątkowanie wodociągu w Łodzi), rozbudowę kanalizacji w około 31 miastach, wykończenie rzeźni, hal targowych w 18 miastach, rozbudowa linii tramwajowych w Krakowie i inne roboty miejskie. Urządzenia miejskie są temi inwestycjami, które znakomicie nadają się do finansowania ich przez Fundusz Pracy i Fundusz Inwestycyjny, gdyż są to urządzenia samoopłacalne i powodujące zwiększenie stanu zatrudnienia nie tylko przejściowo przy ich budowie, lecz i na stałe przy ich eksploatacji. Ponadto przy ich budowie zużywa się znaczne ilości wyrobów przemysłowych, co pośrednio przyczynia się do zmniejszenia natężenia bezrobocia w ośrodkach przemysłowych. W pewnych wypadkach może tu odegrać doniosłą rolę wykorzystanie świadczeń w naturze z tytułu zaległych podatków.

W programie robót, finansowanych przez Fundusz Pracy, uwzględniono również dokonanie pomiarów i planów zabudowy miast, które tych planów dotychczas nie posiadają. Praca ta zaprojektowana została nie tylko dla zatrudnienia bezrobotnych techników, lecz także dla stworzenia racjonalnych podstaw zabudowy i rozbudowy miast.

Wydatki, przeznaczone na akcję pomocy, zostały zmniejszone w porównaniu do prelinarza ubiegłego o 6 milj. zł. do sumy 29.460.000 zł. Zmniejszenie tej pozycji łącznie ze znacznym zwiększeniem sum, prelinowanych na zatrudnienie, pokrywa się całkowicie z zasadniczą ideą Funduszu Pracy zamiany pomocy doraźnej na produktywną walkę z bezrobociem. Znaczne powiększenie zatrudnienia wpłynie bezwarunkowo na stan ilościowy bezrobotnych, potrzebujących pomocy doraźnej i mniejszy wydatki, związane z tą pomocą.

Akcja pomocy dzieli się na pomoc w uzyskaniu samodzielnych środków egzystencji, na pomoc społeczną i pomoc doraźną. Pomoc w uzyskaniu samodzielnych podstaw egzystencji, prelinowana w budżecie w wysokości 2.000.000 zł., w działalności Funduszu Pracy nie wyszła jeszcze poza zakres dość dorywczych poczynań i rozważań teoretycznych.

Akcja tworzenia podstaw samodzielnej egzystencji stawia sobie następujące cele konkretne: a) osadnictwo podmiejskie, b) pomoc w zakładaniu i rozwijaniu zakładów rzemieślniczych i drobnoprzemysłowych, c) popieranie przemysłu domowego, d) podnoszenie wydajności drobnych gospodarstw rolnych, e) popieranie spółdzielni pracy i t. d.

Jako swoistą metodę pomocy w uzyskiwaniu samodzielnych środków egzystencji i podniesienia materialnego oraz moralnego bezrobotnych, należy uważać ideę pracy ochotniczej, zainicjonowanej na Śląsku 1932 r. w postaci ochotniczych drużyn roboczych. Ochotnicy bezrobotni, objęci organizacją ochotniczych drużyn pracy, zostają skoszarowani i podzieleni na odpowiednie oddziały robocze. Ochotnik korzysta z całkowitego wyżywienia z kotła w/g norm wojskowych, zakwaterowania, umundurowania, a za pracę otrzymuje 1 zł. dziennie, z czego 50 gr. dostaje do rąk na drobne wydatki, drugie zaś 50 gr. składa się na książeczkę oszczędnościową, którą otrzymuje po opuszczeniu ochotniczych drużyn roboczych. Drużyny wykonują cały szereg robót

publicznych, jak regulację rzek, pracę w kamieniołomach i t. p.

Na pomoc społeczną przewiduje się 1.600.000 zł. Suma ta jest przeznaczona na wszelkiego rodzaju pomoc, której nie można podciągnąć pod zatrudnienie ani pod dożywianie. Wchodzi tu w rachubę pomoc w kształceniu zawodowym i ogólnym, w organizacji spółdzielni oraz zespołów pracy, akcja kulturalno-oświatowa wśród bezrobotnych (zakładanie czytelni i bibliotek, świetlic, kolonij i półkolonij letnich) wreszcie subsydjowanie ogródków działkowych.

Pomoc doraźna, na którą przeznaczają się w budżecie 25.860.000 zł., dotyczyć będzie osób, nie objętych żadną produktywną formą pomocy. Pomoc doraźna polega przede wszystkim na dostarczeniu bezrobotnym oraz ich rodzinom artykułów żywnościowych. Akcja doraźnej pomocy żywnościowej obejmuje przypuszczalnie około 200.000 bezrobotnych. Pomoc obejmuje kilka zasadniczych kierunków, jak akcję mączno-chlebową, cukrowo-kawową i opałową.

POPIERANIE ROLNICTWA W WOJEWÓDZTWIE TARNOPOLSKIM.

Plan gospodarczy ułożony został przez Wydział Rolnictwa na podstawie wytycznych, udzielonych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. W ramach tego programu ułożone zostały projekty preliminarzy budżetowych powiatowych związków samorządowych, jako wytyczne dla powiatowych komisji rolnych.

Preliminarze te zostały następnie uchwalone z wieloma zmianami przez rady powiatowe. Ogółem samorządy powiatowe w r. 1932/33 preliminowały w Dziale X budżetu na „popieranie rolnictwa“ łączną kwotę 286.648 zł. 90 gr., z czego wydatkowano kwotę 231.469 zł. t. j. 80,7% preliminowanej sumy.

Główne wydatki przeznaczone były na:

| | |
|---|-------------|
| a) utrzymanie personelu | 103.529 zł. |
| b) popieranie hodowli | 47.678 „ |
| c) przysposobienie rolnicze | 15.327 „ |
| d) szkolnictwo rolnicze | 16.139 „ |
| e) sadownictwo | 7.494 „ |
| f) popieranie spółdzielczości | 8.857 „ |
| g) inne wydatki (prenumerata czasopism, weterynarja, zagospodarowanie nieużytków i t. p.) | 32.445 „ |
| Razem: | 231.469 zł. |

Wojewódzka Delegatura Małopolskiego T-wa Rolnego w okresie 1932/33 zatrudniała 5 sił fachowych, zajętych w biurze tejże Delegatury, utrzymywanych z zasiłku Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Na terenie poszczególnych powiatów pracowało 16 pow. instruktorów rolnych, 6 kontrolerów kół kontroli mleczności, 8 lustratorów sklepów Kółek rolniczych oraz 4 instruktorów gospodarstw przodowniczych.

Wojewódzka Komisja rolno w okresie 1932/33 nie była zwoływana, ponieważ program pracy corocznie podawany jest przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych tak, że nie zachodziła potrzeba uzupełnienia go na posiedzeniach Wojewódzkiej Komisji Rolnej.

Powiatowe Komisje Rolne czynne były na terenie wszystkich powiatów prócz powiatu brodzkiego i odbyły w okresie 1932/33 19 posiedzeń.

Z ramienia Małopolskiego T-wa Rolniczego pracowała na terenie województwa Wojewódzka Delegatura M. T. R. natomiast na terenie poszczególnych powiatów Okręgowe T-wa Rolnicze względnie Delegatury tychże.

Kółek Rolniczych było 424 o ilości 9.056 członków.

Silskyj Gospodar posiadał filje w 14-tu powiatach i liczył 315 kółek.

Na terenie województwa istniały w r. 1932/33 dwa zakłady doświadczalne: w Zagrobeli, należący do Małopolskiego T-wa Rolniczego i w Szutromińcach przy Fundacji im. J. K. I. Hohendorfa. Zakłady te w okresie 1932/33 wyszły ze stadium swych prac początkowych i skierowały swą działalność ku zainteresowaniu ogółu rolników swymi pracami. W tym względzie na pierwsze miejsce wysuwa się Zakład Dośw. w Zagrobeli, który powołał w skład swego kuratorium przedstawicieli miejscowych samorządów pow. i organizacji rolniczych. Zakład ten wydaje wiosną i jesienią ulotki w ilości 2.000 sztuk, zawierające aktualne wskazania przedewszystkiem dla drobnych właścicieli warsztatów rolnych.

Zakład w Szutromińcach wykazywał dotychczas nieznaczny kontakt z społeczeństwem miejscowym.

Zakłady powyższe były w okresie 1932/33 lustrwane przez personel Urzędu Wojewódzkiego w kierunku celowości przezia subwencji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na ich prowadzenie.

Poza zakładami doświadczalnymi pracowały na terenie województwa trzy Koła doświadczalne, a mianowicie: tarnopolskie, kopyczyńskie i brzeżańskie. Najintensywniej pracowało koło kopyczyńskie, które prowadziło szereg doświadczeń wśród małorolnych i wyniki doświadczeń podawane były do wiadomości małorolnych w miesięczniku, wydawanym przez O. T. R. dla kółek rolniczych. Pozostałe dwa Koła pracowały głównie na terenach większej własności.

W okresie 1932/33 wzrost szkodników i chorób roślin był znacznie silniejszy aniżeli w latach ubiegłych. W pierwszym rzędzie wymienić należy masowe wystąpienie rdzy na pszenicy oraz niestrzępa głogowca, prądkę pierścienicy i omacnicy prosowianki.

Szkody wyrządzone przez poszczególne szkodniki wynoszą 30 — 80% zniszczenia drzew i pól.

Sieć korespondentów fitosanitarnych składała się z 68 osób, w tem czynnych było 40 osób na terenie 13 powiatów.

Personel stacji Bot. Roln. we Lwowie przeprowadził kilkakrotne lustracje na terenie 13 powiatów.

Stacja Bot. Roln. rozprowadziła w terenie 7 rodzajów ulotek w ilości ponad 12.000 sztuk.

Na terenie województwa istniało 10 gospodarstw nasiennych, zakwalifikowanych przez M. T. R., co w porównaniu z rokiem ubiegłym stanowi o 3 gospodarstwa mniej.

Nasiona ustalonych odmian rozprowadzane były w pewnych ilościach przez pow. instruktorów rolnych przy pomocy wiosennego kredytu siewnego, oraz drogą wymiany z gospodarstw nasiennych oraz przez Stację Doświadczalną w Zagrobeli. Przez pow. instruktorów rolnych rozprowadzonych zostało 6 wagonów żyta i pszenicy.

Zapotrzebowanie na nasiona znacznie zmalało w zwią-

ku z wyższą ich ceną, co zmusza rolników do ograniczenia się w ich nabywaniu.

Konsumpcja nawozów sztucznych w stosunku do roku ubiegłego uległa znacznej niższości, która wynosi na terenie poszczególnych powiatów 25 — 50%. W okresie 1932/33 weszła w życie ustawa o sprzedaży nawozów sztucznych, która jednakże wykonywana będzie dopiero w roku przyszłym, brak bowiem jeszcze odnośnych instrukcji. Rozprowadzaniem nawozów sztucznych zajmuje się na terenie województwa 35 firm, w tem spółdzielni polskich 7, ukraińskich 17.

Liczba gnojowni wzorowych wynosi 96, w tem 23 zostało założonych w r. 1932.

Na terenie województwa istnieje 168 spółek maszynowych, z czego 3 zostało założone w r. 1932, są to przeważnie spółki siewnikowe i treyerowe, w małej ilości młocarne i żniwne. Akcja zakładania nowych spółek maszynowych z konieczności musiała być bardzo ograniczoną ze względu na ciężkie położenie finansowe właścicieli mniejszych warsztatów rolnych.

Akcja podniesienia sadownictwa prowadzona była z dużym wysiłkiem i nawet pomimo obecnego kryzysu można mówić o dużym dorobku w tym dziale. W pracy tej brało udział 13 powiatów z różnym wynikiem tej akcji. Najintensywniej pracowały w zakresie sadownictwa powiaty: borszczowski, buczacki, zaleszczycki, brzeżański, kopyczyński i skałacki.

W okresie 1932/33 założono 6 sadów gminnych o powierzchni 7,37 ha, oraz 2 winnice gminne o powierzchni 53 ar. Ogółem na terenie województwa istnieje 23 sadów gminnych o łącznej powierzchni 30 ha. Poza tem założono 98 sadów prywatnych, liczących około 7.000 drzew, oraz rozprowadzono na terenie poszczególnych powiatów około 15.000 drzew owocowych. W tym okresie kredyt sadowniczy Państw. Banku Rolnego wykorzystany został w pięciu powiatach na ogólną kwotę 10.444 zł, poza tem udzielił P. B. R. kredytu na założenie 2 winnic w kwocie 9.000 zł.

Na terenie województwa istnieje 10 szkółek drzew owocowych prywatnych oraz 5 samorządowych. Produkcja roczna szkółek wynosi około 60.000 sztuk szczepów, co w zupełności pokrywa zapotrzebowanie województwa co do niektórych odmian drzew owocowych a nawet część szczepów pewnych odmian idzie na eksport.

W okresie 1932/33 utworzony został w Zaleszczykach Związek Posiadaczy Sadów Cienłego Podola, który liczy 100 członków. Związek ten w r. 1932/33 nie zaznaczył się jeszcze większą działalnością.

Na terenie województwa pracowały w r. 1932 dwie niższe szkoły rolnicze żeńskie: w Witkowie pow. Radziechów i w Olesku pow. Złoczów.

Podobnie jak w latach ubiegłych zorganizowano jesienią 1932 r. szeroką propagandę w kierunku zapewnienia szkołom dostatecznej ilości uczniów. Propaganda ta dała dość dobre wyniki i obie szkoły miały po 25 uczniów.

Personel nauczycielski szkoły w Witkowie wykazał dość intensywną pracę społeczną, urządzając i prowadząc sześć kursów gospodarstwa domowego, wykłady w kole młodzieży i kole gospodyń oraz konkursy drobiu i ogródków warzywnych. Poza tem z gospodarstwa szkolnego rozprowadzono pewne ilości drobiu rasowego i rozsady warzyw i kwiatów. Instruktorka przy szkole w Olesku przeprowadziła 2 kursy robót ręcznych. Poza tem Urząd Wojewódzki starał się o zapewnienie szkołom możliwie największych subwencji ze strony samorządów powiatowych i Ministerstwa Rolnictwa zarówno na prowadzenie szkół jak i na stypendja dla najuboższych uczennic. Samorzady powiatowe wypłaciły na ten cel około 6.000 zł., zaś Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych udzielało miesięcznie po 220 zł. dla każdej szkoły na stypendja.

Główną metodą szerzenia oświaty pozaszkolnej były konkursy gospodarzy samodzielnych i przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej. Konkursy gospodarzy samodzielnych prowadzone były na terenie 9 powiatów w 40-tu miejscowościach i zorganizowane zostały w 79 zespołach o 735 uczestnikach. Tematy hodowlane (bekony, drób) prowadzone były w 13 zespołach, tematy zaś uprawne (buraki, ziemniaki, soja i marchew) w 56 zespołach.

Przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej prowadzone było w 16 powiatach, w 164 gminach i liczyło 240 zespołów o 2.060 uczestnikach. Tematy hodowlane przepracowy-

wane były w 39 zespołach liczących 346 uczestników, tematy zaś o uprawie w 201 zespołach o 1.714 uczestnikach. Z pośród organizacji młodzieży na pierwsze miejsce wysunął się Związek Strzelecki, który dał 134 zespołów, następnie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej 50 i Związek Kresowej Młodzieży Polskiej 37 zespołów.

Urząd Wojewódzki nadzorował przebieg akcji konkursów przysposobienia rolniczego, biorąc udział przez swych delegatów w posiedzeniach Wojewódzkiej i Powiatowych Komisji P. R. oraz lustrując zespoły konkursowe w czasie pracy i w czasie pokazów powiatowych.

W okresie 1932/33 przeprowadzono 197 kursów krótkotrwałych, 36 dłuższych oraz około 780 pogadanek. Poza tem przeprowadzono 5 kursów rolniczych dla wojska oraz 15 kursów dla przodowników zespołów przysposobienia rolniczego. Dla gospodyń wiejskich przeprowadzono 10 kursów z zakresu gospodarstwa kobiecego.

Na terenie województwa istnieje 87 biblioteczek rolniczych, z czego 16 przybyło w r. 1932/33. Poza tem przy akcji konkursów rozprowadzono znaczną ilość broszur tematowych z zakresu trzody chlewnej i drobiu oraz uprawy roślin.

Akcja oświatowa metodą gospodarstw przykładowych prowadzona była na terenie czterech powiatów a to: tarnopolskim, kopyczyńskim, brzeżańskim i podhajeckim przez specjalnych instruktorów, utrzymywanych z funduszy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Prace w tym dziale prowadzone były w 74 miejscowościach, obejmując 127 gospodarstw. Wyniki pracy tą metodą są naogół dobre i uwidaczniają się w dochodowości tych gospodarstw oraz w podniesieniu kultury i organizacji gospodarstw małorolnych.

Hodowla koni prowadzona była przez Związek Małopolskiego Konia Półkrwi przy MTR. we Lwowie. Na terenie 6-ciu powiatów (Przemysły, Brzeżany, Kopyczyńce, Skałat, Buczacz i Zbaraż) istniały powiatowe związki hodowców koni, z których trzy wykazywały pewną aktywność.

Inspektor Związku zarejestrował w okresie 1932/33 r. na terenie 4 powiatów 200 klaczy należących do małorolnych. Poza tem istniało 43 stad większej własności, posiadających 570 klaczy zarejestrowanych. W okresie tym sprzedano z terenu województwa 62 koni remontowych. Na okres kopulacyjny przydzielonych było 36 ogierów państwowych z Sadowej Wiszni, prócz tego było 12 ogierów należących do samorządów oraz 195 ogierów licencjonowanych. Ogierzy nielicencjonowane zostały w większości wypadków wytrzebione przez właścicieli w obawie przed uiszczeniem opłaty za posiadanie takich ogierów. Opłatami podlegało 57 ogierów: nieposiadających świadectw uznania.

Ustawa o nadzorze państwowym nad buhajami została w okresie 1932/33 wprowadzona na terenie dwóch powiatów t. j. buczackiego i zborowskiego tak, że obecnie obowiązuje już na terenie 15 powiatów. Poza tem przedłożono wnioski na wprowadzenie tej ustawy na terenie powiatu radziechowskiego, natomiast na terenie powiatu brodzkiego prace w kierunku wprowadzenia tej ustawy nie zostały jeszcze zapoczątkowane — z powodu ciężkiego położenia finansowego tegoż powiatu. W wyniku wprowadzenia ustawy poprawiło się znacznie pogłowie bydła miejscowego, szczególnie na terenie powiatów południowych, gdzie licencja prowadzona już jest od kilku lat. W stosunku do roku ubiegłego ilość stacji kopulacyjnych buhajów uległa wyższości o 75 sztuk. Stan buhajów w okresie sprawozdawczym wynosił 537 sztuk z rodowodami i 394 buhajów rasowych bez rodowodów. Zakup buhajów w r. 1932/33 prowadzony był prawie wyłącznie w miejscowych oborach zarodowych i kołach hodowlanych.

Na terenie województwa istnieją obecnie 12 kół hodowlanych, liczących 140 członków, oraz 180 krów zarejestrowanych. W roku 1932/33 powstały 3 koła hodowlane.

W okresie 1932/33 zorganizowana została kontrola mleczności na terenie sześciu powiatów (Brzeżany, Podhajce, Kopyczyńce, Kamionka, Zbaraż i Tarnopol) i obejmowała 18 gmin, 211 członków i 415 krów.

Praca w zakresie hodowli trzody chlewnej prowadzona była przez Koła hodowlane, których na terenie województwa istniało 68, posiadających 851 macior zarejestrowanych, w tem 433 rasy wielkiej białej angielskiej. Ilość macior rasowych wzrosła w stosunku do roku ubiegłego o 113 sztuk, czyli o 25%. Prócz tego rozprowadzono około 435 sztuk loszek rasowych w tem 300 sztuk z funduszy Polskiego Związku Bekonowego. Wstępna licencja knurów przeprowadzona została na terenie 9 powiatów, przyczem zalicencjonowano 211 knu-

rów, w tem 168 pełnej krwi angielskiej, z tej liczby 82 knurów zostało zakupionych w roku 1932. W związku z tem stała się bardzo aktualną sprawa wprowadzenia ustawy o nadzorze państwowym nad knurami. Wnioski w tej sprawie z terenu 9 powiatów przesłano do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, na terenie innych powiatów prace przygotowawcze są w toku.

Akcja zbytu materiału bekowego drogą bezpośrednią sprzedaży przez hodowców do bekoniarni uległa znacznej niższe z powodu niesprzyjającej koniunktury i podczas gdy w roku 1931 sprzedano tą drogą około 10.000 sztuk, to w okresie sprawozdawczym sprzedano zaledwie około 6.000 sztuk.

Praca w zakresie hodowli owiec przerwana przez MTR. w roku 1930, została z końcem okresu sprawozdawczego powtórnie zapoczątkowaną i rozwinięta dopiero w następnym okresie budżetowym.

Drogą konkursów rozprowadzono w okresie 1932/33 około 6.500 jaj drobiu rasowego i 575 jednodniówek.

Na terenie powiatu radziechowskiego prowadzoną była intensywna praca w kierunku podniesienia hodowli drobiu przy pomocy funduszy ze strony Izby Przemysłowo - Handlowej, z których przeznaczono kwotę 3.600 zł. na budowę 30 wzorowych kurników, z czego 10 wybudowano w r. 1932 reszta z wiosną 1933 r. Do wybranych 30 gospodarstw wprowadzono 500 jaj wylęgowych oraz 640 jednodniówek.

Spółdzielczość rolnicza: a) polska: Na terenie województwa istniało w okresie poprzednim 171 Kas Stefczyka w końcu zaś okresu sprawozdawczego 170 (w ciągu roku 2 Kasy uchyły oraz 1 przybyła). Ilość spółdzielni rolniczo - handlowych zmniejszyła się o 2, tak, że z końcem r. b. 1932/33 pozostało w terenie 16 spółdzielni rolniczo - handlowych t. j. 4 spółdzielnie „Rolnika“, 8 składnic kółek rolniczych oraz 4 zarejestrowane sklepy kółek rolniczych. Poza tem na terenie poszczególnych gmin istniało 251 sklepów kółek rolniczych (z tego 8 sklepów przybyło w okresie sprawozdawczym).

W dziale spółdzielczości przetwórczej istniało 61 mleczarni polskich, posiadających 75 filij. Ilość spółdzielni nie uległa zmianie w stosunku do roku 1931/32. Mleczarnie polskie przerobiły ponad 10 milionów litrów mleka i wyprodukowały około 500.000 kg. masła.

b) Spółdzielczość ruska posiadała 14 Pow. Sojuzów Kooperatyw i 949 wiejskich kooperatyw.

Spółdzielczość oszczędnościowa - pożyczkowa występuje na terenie kilku powiatów i liczy około 50 kas pożyczkowych, które skupiają się w Powiatowych Bankach Kooperatyw.

Poza tem istniało 65 mleczarni, posiadających 78 filij które przerobiły ponad 13 milionów litrów mleka i wyprodukowały około 600.000 kg. masła.

PODATEK OD PSÓW NA TERENIE M. ST. WARSZAWY.

Rada Miejska m. st. Warszawy uchwałą z dnia 26.X. 1933 r. postanowiła przedłużyć na rok 1934 dotychczasowy statut podatku od psów, ogłoszony w Dzienniku Zarządu m. st. Warszawy Nr. 59 z r. 1924 z tą jednak zmianą, iż stawki podatkowe zostały ustalone w następującej wysokości:

- od jednego psa pokojowego — 30 zł;
- od każdego następnego psa nokojowego — 100 zł.

Jeden pies podwórzowy nie podlega podatkowi, natomiast od każdego następnego psa podwórzowego podatek został ustalony w wysokości 5 zł.

Uchwała powyższa została zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 18.I.1934 r. Nr. SF. 42/1/6.

POSTULATY C. T. O. I K. R. W SPRAWIE ZADŁUŻENIA ROLNICTWA.

W związku z akcją oddłużeniową rolnictwa, Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych przestało do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych szereg uwag, obejmujących dezyderaty w tej sprawie, uzgodnione w organizacjach terenowych. Dezyderaty te brzmią następująco:

„1) Przy spłacie długów dolarowych dłużnicy pozbawieni są możności dokonywania spłat w aktywnych dolarach, nawet w normalnych terminach płatności, przez składanie w razie odmowy wierzyciela w depozycie sądowym, gdyż sądom

zabroniono przyjmowania depozytów w obcej walucie. W ten sposób wierzyciele, którzy nie mieli zaufania do własnej waluty i zabezpieczyli się w dolarach, są w dalszym ciągu chronieni. Pożądanym jest zezwolenie sądom na przyjmowanie tego rodzaju spłat do depozytu.

2) Wierzyciele prywatni, chcąc uniknąć urzędów rozjemczych, układają się prywatnie bez aktu prawnego z dłużnikami, obiecując im różne ulgi i dogodności w oczekiwaniu na to, że urzędy rozjemcze zostaną zniesione. Powoduje to niemożność przeprowadzenia wszelkich zadłużeń prywatnych drobnego rolnictwa przez układy w urzędach rozjemczych, ze szkodą dla niego.

W związku z tem nasuwa się konieczność przymusowej rejestracji wierzytelności prywatnych, ciężących na rolnictwo w określonym terminie — co wydobędzie na jaw istotny ciężar zadłużenia prywatnego rolnictwa i uchroni od złej woli wierzycieli.

Pozatem koniecznym jest, by wszystkie urzędy rozjemcze przestrzegały zasady stawiania na wekslach, czy też innych zobowiązaniach dłużnych, klauzuli rozjemczej — tembardziej, że weksle wystawiane były przeważnie „in blanco“.

3) Koniecznym jest przyspieszenie decyzji Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie zadłużeń kłeskowych i celowych drobnego rolnictwa, w dzisiejszym bowiem stanie gospodarczym drobni rolnicy nie są w możności dokonywania należnych spłat w pełnej wysokości długu — tembardziej, że w niektórych rejonach kresowych kłeski nieurodzaju stale się powtarzają (Wileńszczyzna).

W kredytach zaś celowych najbardziej bolesną jest sprawa kredytów na drzewka owocowe. Kłeskowa zima 1928/9 r. poczyniła bowiem ogromne spustoszenia i straty i koniecznym jest częściowe zbonifikowanie należności na podstawie zaświadczeń Izb Rolniczych, względnie władz administracji powiatowej.

4) Wydział Likwidacyjny spraw b. Banku Szlacheckiego i Banku Włociańskiego, dokonał teraz repartycji należności na wsie skomasowane i inn. za kilka lat i rozesał nakazy płatnicze. Wsi takich na terenie choćby ziem północno-wschodnich (Oddz. P. B. R. Wilno) jest tysiące. Powoduje to ogromne rozgoryczenie ludności tambardziej, że niema żadnych środków na regulowanie tych sum.

Niezbędnym jest przeto wstrzymanie ściągania należności b. Banku Szlacheckiego i Banku Włociańskiego i rozłożenie spłaty na dłuższy termin“.

LIKWIDACJA PRZYTULKU DLA NIEULECZALNIE CHORYCH W WILNIE.

Z dniem 1 kwietnia r. b. Zarząd Miejski w Wilnie likwiduje prowadzony przez siebie przytułek dla nieuleczalnie chorych. Przytułek przejmuje Komitet do zwalczania raka, który jednocześnie prowadzić będzie Eksperymentalny Instytut dla rakowatych. Miasto będzie udzielało jedyną subwencję w wysokości 35.000,— zł., rezerwując dla swych chorych od 50 do 70 łózek.

POPIERANIE PRODUKCJI LNU W POWIECIE OSZMIAŃSKIM (WOJ. WILEŃSKIE).

W dążeniu do rozwoju akcji produkcji lnu i skupu płót na Wydział Powiatowy w Oszmianie uchwalili udzielenie zryra dla działającego na tem polu Komitetu Opieki nad wsią wileńską do wysokości 3.000,— zł.

OPIEKA NAD MACIERZYŃSTWEM, DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ W POMORSKIM WOJEWÓDZKIM ZWIĄZKU KOMUNALNYM.

Celem ochrony macierzyństwa oraz podniesienia stanu zdrowotnego i warunków bytu niemowląt i dzieci Pomorski Krajowy Związek Wojewódzki wypłacił w r. 1932/33 Stacjom Opieki nad matką i dzieckiem subwencje w ogólnej kwocie 7.200,— zł.

Udzielono zapomóg na kolonie letnie dzieci szkolnych z Pomorza na kwotę zł. 1.050 zł. oraz przyjęto 60 dziewcząt szkolnych z Niemiec na kolonie wakacyjne przy Krajowych Zakładach Opieki Społecznej w Wejherowie.

W związku z przejęciem przez Związek Powiatów R. P. pisma „Samorząd“, konto czekowe w P. K. O. uległo zmianie. Prosimy zatem P. P. Prenumeratorów o wpłacanie zarówno bieżącej jak i zaległej prenumeraty za tygodnik „Samorząd“ na nowe konto czekowe w P. K. O. Nr. 52.020; właściciel konta «Związek Powiatów R. P. R-k czasopism „Samorząd“ i „Samorząd Terytorjalny“, Warszawa, ul. Marszałkowska 81a» (a nie jak dotychczas na Nr. 1520).

Jednocześnie przypominamy że, poczynając od 1 stycznia 1934 r. obniżyliśmy prenumeratę „Samorządu“ na zł. 30 rocznie.

ADMINISTRACJA

FUNDUSZE SPECJALNE POWIATOWEGO ZWIĄZKU SAMORZĄDOWEGO W ŚRODZIE (WOJ. POZNAŃSKIE).

Rada Powiatowa w Środzie uchwaliła na wniosek Wydziału Powiatowego zlikwidować do ychczasowe fundusze majątkowe powiatu w kwocie zł. 221.967,49 zł. i z kwoty tej utworzyć 8 funduszy specjalnych, a mianowicie:

| | |
|---|--------------|
| a) fundusz majątkowy | 7.645,74 zł. |
| b) „ obrotowy | 30.000,— „ |
| c) „ drogowy | 46.000,— „ |
| d) „ urzędzeń i środków lokomocji | 10.000,— „ |
| e) „ osadnictwa | 14.000,— „ |
| f) „ zbiorowy fundusz specjalny | 10.000,— „ |
| g) „ opieki społecznej | 90.000,— „ |
| h) „ emerytalny | 5.000,— „ |

Z pozostałej kwoty zł. 8.079,32 uchwalono przeznaczyć: 5.000,— zł. na kapitał zakładowy Komunalnej Kasy Oszczędności pow. środzkiego, 2.595,— zł. na pokrycie kosztów umebrowania reprezentacyjnego oraz zł. 489,32 postanowiono zapisać na dochód budżetu r. 1933/34 tytułem odsetek z dotychczasowego funduszu majątkowego.

Jednocześnie z przeznaczeniem kwot na wymienione fundusze Rada Powiatowa uchwaliła odnośne regulaminy funduszy, ustalające ich przeznaczenie, sposób wzrastania i lokowania oraz dysponowanie funduszami i sposób ich likwidacji.

BIBLIOTEKZI DLA PRZYSPOBIENIA ROLNICZEGO W PSZCZYNIE.

Wydział Powiatowy w Pszczynie uchwalił zakupić 6 kompletów biblioteczek i przeznaczyć je dla akcji przysposobienia rolniczego w powiecie.

BUDOWA MOSTU NA NIEMNIE W STOLPCACH.

Wydział Powiatowy w Stolpcach polecił gminom, uczestniczącym w kosztach budowy mostu na Niemnie w Stolpcach, aby te zredukowały niektóre mniej ważne roboty drogowe,

przewidziane w r. 1934/35 i uzyskaną w ten sposób oszczędność szarwarkową przeznaczyły na budowę wymienionego mostu.

Odnośnie m. Stolpców, które w wysokim stopniu zainteresowane jest budową mostu i związanem z tem zabrukowaniem przyległych ulic Wydział Powiatowy zalecił zaciągnięcie pożyczki na ten cel w Funduszu Pracy w wysokości 20.000,— zł.

PIERWSZE ORGANIZACYJNE ZEBRANIA NOWYCH RAD GMINNYCH W POWIECIE WARSZAWSKIM.

W okresie od dn. 26 marca do 7 kwietnia r. b. odbywają się pierwsze organizacyjne zebrania nowowybranych rad gminnych w 16 gminach powiatu warszawskiego. Na posiedzeniach tych nastąpi ukonstytuowanie się rad gminnych i dokonany zostanie wybór poszczególnych komisji rad.

Od daty tych posiedzeń liczyć się będzie pięcioletnia kadencja rad.

BUDŻETY WÓJTOSTW I GMIN WIEJSKICH W POW. KĘPIŃSKIM (WOJ. POZNAŃSKIE).

W związku z realizacją przepisów ustawy z 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, na terenie powiatu kępińskiego przewiduje się w miejsce dotychczasowego podziału — utworzenie 12 gmin wiejskich zbiorowych.

Dotychczasowa ogólna suma preliminarzy budżetowych wójtostw wynosiła:

| | |
|----------------|----------------|
| w r. 1931/32 — | 112.108,63 zł. |
| „ „ 1932/33 — | 99.297,76 „ |
| „ „ 1933/34 — | 85.930,— „ |

Analogiczne cyfry dla gmin wiejskich w powiecie przedstawiały się następująco:

| | |
|---------------|----------------|
| rok 1931/32 — | 300.306,22 zł. |
| „ 1932/33 — | 267.475,84 „ |
| „ 1933/34 — | 242.870,— „ |

Wiadomości zagraniczne

USTAWA Z DN. 15 GRUDNIA 1933 R. O UTWORZENIU NIEMIECKIEGO ZWIĄZKU GMIN. (GESETZ ÜBER DEN DEUTSCHEN GEMEINDETAG). W maju 1933 r. pod presją czynników narodowo-socjalistycznych nastąpiło połączenie w jedną organizację pięciu centralnych zrzeszeń niemieckich związków samorządowych, a mianowicie: 1) niemieckiego związku miast (Deutscher Städtetag), zrzeszającego miasta wydzielone z pow. zw. sam., 2) związku miast Rzeszy Niemieckiej (Reichstädtetbund), obejmującego miasta niewydzielone z pow. zw. sam., 3) niemieckiego związku powiatów (Deutscher Landkreistag), 4) niemieckiego związku gmin wiejskich (Deutscher Landgemeindegtag) i 5) związku pruskich prowincyj (Verband der Preussischen Provinzen). Nowopowstała organizacja centralnego związku przyjęła nazwę „Deutscher Gemeindegtag“.

Rząd Rzeszy na mocy pełnomocnictw wydał ustawę z dn. 15 grudnia 1933 r., w której określono zadania, cele i ustrój nowej organizacji.

Według przepisów ustawy do związku należą przymusowo wszystkie związki samorządowe, a więc gminy wiejskie i miejskie, powiaty i prowincje. Deutscher Gemeindegtag jest korporacją prawa publicznego o statucie, nadanym jej przez ministra spraw wewnętrznych.

Do zadań nowej organizacji centralnej Deutscher Gemeindegtag, którą będziemy nazywali związkiem, należy: 1) przyjęcie z pomocą wszystkim samorządom przez udzielanie porad i wymianę wzajemnych doświadczeń w pracy poszczególnych samorządów, 2) wydawanie opinii w poszczególnych sprawach na żądanie władz Rzeszy i władz krajów związkowych.

Ustawa zabrania związkom samorządowym tworzenia lub należenia do jakiegokolwiek organizacji, mającej te same zadania i cele, co Deutscher Gemeindegat.

Organami Związku są: prezes, wiceprezes, zarząd i komisje fachowe, powoływane według działów rzeczowych i według różnych rodzajów związków samorządowych. Prezesa i wiceprezesa powołuje na przeciąg 6 lat z prawem odwołania minister spraw wewnętrznych z pośród członków zarządów gmin i związków samorządowych (powiatów i powiatów). Z chwilą, gdy prezes lub wiceprezes po upływie kadencji nie zostaje ponownie wybrany do zarządu gminy, wówczas minister spraw wewn. odwołuje go ze stanowiska prezesa lub wiceprezesa.

Członków zarządu i komisji fachowych powołuje na wniosek prezesa minister spraw wewnętrznych, jednakże wniosek prezesa nie jest dla ministra wiążący. Członkowie zarządu i wydziałów mogą być powoływani z poza grona członków zarządów gmin.

Prezes, wiceprezes, członkowie zarządu i komisji pełnią swą funkcje honorowo.

Prezes przyjmuje wszystkich pracowników — również pracowników oddziałów krajowych i prowincjonalnych związku.

Budżet związku podlega zatwierdzeniu ministra spraw wewn. i ministra skarbu, a zamknięcie rachunków kontroli najwyższej izby kontroli państwa. W sprawach budżetowych i rachunkowych związku obowiązują te same przepisy, jakie dotyczą budżetu państwowego.

Na Związku ciąży obowiązek opłacania podatków w tej mierze, w jakiej podlegają obowiązkowi podatkowemu gminy w/g obowiązujących ustaw Rzeszy i ustaw krajowych.

Związek podlega nadzorowi ministra spraw wewnętrznych, który może nadzór ten w stosunku do oddziałów związku przekazać władzom krajowym danego kraju, na którego terenie znajduje się oddział. Nadzór polega na kontroli działalności związku i minister spraw wewn. może w każdej chwili — w sposób, jaki uważa dla siebie właściwy — informować się o działalności Związku i sam wydać zarządzenia co do usunięcia zauważonych braków bez zwracania się do organów Związku.

Zarząd Związku i komisje fachowe zwołuje tylko minister spraw wewn.; również do wyłącznej kompetencji ministra należy ustalanie porządku obrad zebrania zarządu. Obradom na zebraniu zarządu i komisji przewodniczy minister lub delegowany przez niego zastępca.

Minister spraw wewn. może powierzyć swemu zastępcy każdorazowo lub wogóle zwoływanie zarządu i komisji fachowych, ustalenie porządku obrad i przewodniczenie w czasie obrad. Ponadto minister spraw wewn. może wysłać na zebrania zarządu i komisji fachowych dalszych przedstawicieli zarówno swego resortu, jak i innych władz Rzeszy.

Związek zgodnie z przepisami statutowymi tworzy związki krajowe i prowincjonalne, które traktuje się jako oddziały Związku centralnego; z tych względów związki krajowe i prowincjonalne nie posiadają osobowości prawnej. Przy tworzeniu związków krajowych i prowincjonalnych stosuje się te same przepisy, jakie obowiązują Związek centralny, a kompetencje ministra spraw wewn. Rzeszy przechodzą na ministra danego kraju związkowego lub władzę państwową, wyznaczoną przez danego ministra. Zarówno powoływanie organów oddziałów krajowych i prowincjonalnych, jak i ich działalności, podlega nadzorowi ministra kraju związkowego lub innej władzy państwowej; tak samo wszystkie przepisy o zwoływaniu, ustalaniu porządku obrad jak i przewodniczeniu na zebraniu zarządów i komisji fachowych, jakie dotyczą Związku centralnego, mają całkowite zastosowanie do oddziałów Związku.

Według przepisów ustawy dotychczasowe centralne organizacje różnych rodzajów związków samorządowych zostają rozwiązane, a wszelkie prawa i obowiązki przechodzą na nowopowołany do życia Związek. Pracownicy poprzednich związków stają się pracownikami nowego Związku, jednakże bez nadania im praw funkcyjnych publicznych. Jeśli pracownicy rozwiązanych związków posiadali specjalne prawa, to sprawę tę w każdym poszczególnym wypadku będzie regulował minister spraw wewn. Rzeszy.

Nowa organizacja obejmować będzie 52.000 członków, t. j. gmin wiejskich, miejskich, powiatów i powiatów, z liczbą tej 48.000 członków nowej organizacji przypada na same gminy wiejskie.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 28. III. 1934 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.34 zł. — 5.28 zł.
100 frank. szwajc. — 171.93 — 171.07 zł.
1 funt. szterl. — 27.06 zł.
100 frank franc. — 35.04 zł. — 34.86 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowane na giełdzie warszawskiej w dniu 28. III. 1934 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 112.00 zł. 3 proc. państw budow 42.70 zł., 4 proc. państwowa pożycz. premjowa dolarowa zł. 52.50, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94 zł. (w zł. w złocie = 161.68 zł. obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00 (w złotych w złocie = 161.68 zł. obiegowym). 7 proc. Listy Zastawne Bank Roln. 83.25 zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne Ziemskie 48.50 zł. 4 1/2 proc. obligacje Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. 00.— zł. 4 1/2 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 58.38 zł. 8 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 61.00 8 proc. Listy Z. m. Piotrkowa 00.00 zł. 8 1/2 proc. Listy Zastawne m. Łodzi 49.00 zł., 8 proc. Listy Z. m. Lublina 000.0. 8 proc. Listy Z. m. Częstochowy 00.00. 8 1/2 proc. L. Z. m. Kielc 00.00.
Akcje Banku Polskiego 78.50 zł.
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 28. III. 1934 r. Warszawa.

Zyto 14.25 — 14.75 zł.
Pszenica 20.50 — 21.00 zł.
Jęczmień 13.75 — 16.00 zł.
Owies 12.50 — 13.00 zł.

NABIAŁ.

(Od dnia 9. III. 1934 r. Warszawa).

Mleko niezbiernane: Cena za 1 litr. mleka w hurcie 0.21 zł.
Masło: za 1 kg. w hurcie: wyborowe luksusowe 3.50 zł., mleczarskie deserowe II gat. 3.20 zł., mleczarskie solone 3.30 zł., osekowe 2.80 zł.
Ceny masła w detalu rozumieją się o 15% więcej cen hurtowych.
Jaja świeże za sztukę 0.08 zł.

Książki, broszury, ulotki i czasopisma, wszystkie druki, książki i pomoce do rachuby, materiały piśmienne oraz pomoce biurowe należy nabywać w Samorządowym Instytucie Wydawniczym w Warszawie, Świętokrzyska 13.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd gminny w Naramicach zapytuje, czy wolne są od państwowego podatku od nieruchomości budynki mieszkalne lub ich części, wynajmowane osobom trzecim przez właścicieli nieruchomości, których głównym zajęciem jest rolnictwo, na mieszkania prywatne, sale szkolne, mieszkania nauczycieli i sklepy.

Odpowiedź: Kwestję powyższą rozstrzyga ustęp drugi § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.VI.1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 523), który brzmi: „Nie korzystają jednak ze zwolnienia od podatku wszelkiego rodzaju budynki i pomieszczenia, w całości lub części wynajęte za czynszem bez jednoczesnego wydzierżawienia posiadłości gruntowych lub z wydzierżawieniem takiej tylko ilości gruntów, które nie nadają wynajętym budynkom i pomieszczeniom charakteru rolniczego“.

2. *Pytanie:* Jeden z radnych gminnych województwa lubelskiego zapytuje:

1) czy jedna i ta sama osoba może być sołtysiem i członkiem zarządu gminy,

2) czy pisarzowi gminy przysługuje prawo do bezpłatnego korzystania z mieszkania opału i światła, a jeżeli tak to na jakiej podstawie i w jakich rozmiarach.

Odpowiedź: 1) w myśl obowiązujących w tej sprawie przepisów niema żadnych przeszkód do tego, aby w jednej osobie były łączone mandaty: sołtysa i członka zarządu gminnego t. j. ławnika, (natomiast trudno byłoby sobie pomyśleć, aby jedna i ta sama osoba pełniła funkcje wójta, bądź podwójciego i jednocześnie sołtysa). Sołtys może więc być ławnikiem gminnym, bowiem przepisy tego nie wzbraniają, a przeciwnie stanowisko byłoby ograniczeniem praw wyborczych i nie może być domniemywane, lecz musiałoby wynikać z wyraźnych przepisów; z tych też powodów ani § 18 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1 stycznia 1934 r. (D. U. Nr. 2, p. 6), ani żaden inny przepis wykonawczy czy zakazu takiego nie zawierają,

2) sekretarz gminny ma prawo do bezpłatnego mieszkania z opałem i światłem na podstawie § 12 rozporz. Prez. Rzplitej z dn. 30.XII.1924 r. (D. U. Nr. 118, p. 1073) oraz § 11 rozporz. Min. Spraw Wewn. z dn. 28.III.1925 r. (D. U. Nr. 32, p. 231). Normy ustala rada gminna, a zatwierdza wojewoda z wydziałem wojewódzkim (p. art. 43, ust. (1) lit. d) i art. 65 ust. (4) ustawy z dn. 23.III.1933 r. D. U. Nr. 35, p. 294).

5. *Pytanie:* Wydział Powiatowy w Makowie Maz. zapytuje, czy grunty majątku ziemskiego Zakładu Księży Salezjanów w Jaciążku, gminy Płonawy, powiatu Makowskiego nie podlegają opodatkowaniu na rzecz związków samorządowych w myśl art. XV Konkordatu zawartego pomiędzy Stolicą Apostolską, a Rzeczypospolitą (Dz. Ustaw z 1925 r. Nr. 72, poz. 501); wymieniony Zakład Salezjański jest właścicielem majątku ziemskiego Jaciążek, skła-

dającego się z gruntów ornych, lasów i łąk i w majątku tym posiada wzniesione budynki użytkowane na pomieszczenie zakładu wychowawczego dla młodzieży i warsztatów rzemieślniczych. Budynki nie są opodatkowane na rzecz samorządów, a dochody z gruntów są przeznaczone na utrzymanie zakładu wychowawczego.

Odpowiedź: Poruszone w pytaniu zagadnienie należy rozpatrywać na tle przepisów art. XV Konkordatu oraz przepisów ustawy o podatku gruntowym.

Art. XV Konkordatu brzmi: „Duchowni, ich majątek oraz majątek osób prawnych, kościelnych i zakonnych podlegać będą opodatkowaniu narówni z osobami i majątkiem obywateli Rzeczypospolitej oraz osób prawnych świeckich z wyjątkiem wszakże . . . dóbr i praw majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjusów . . .“.

Władze podatkowe — zgodnie zresztą z poprzednim orzecznictwem N. T. A. — traktowały dotychczas powyższy art. XV jako przepis ramowy, który w opodatkowaniu duchowieństwa oraz ich majątku nic nie zmienia, jak długo — zgodnie z tymże art. XV — nie ulegną odpowiedniej zmianie poszczególne ustawy podatkowe. Jednakże N. T. A. w wyroku z dnia 4.X.1933 r. L. Rej. 8778/31 stanął na innym stanowisku, które znalazło następujący wyraz w motywach tego wyroku: „ . . . ponieważ treść art. XV Konkordatu niczem nie znamionuje charakteru ramowego, lecz zawiera postanowienia dostatecznie dokładne, aby mogły być bezpośrednio zastosowane w praktyce, nie zawiera też żadnych zastrzeżeń specjalnych, uzależniających wykonanie tego artykułu od jakichkolwiek dalszych uzupełnień, należy dojść do konkluzji, że wspomniany artykuł jest wykonalny niezależnie od wydania jakichkolwiek dalszych aktów prawno - państwowych“.

Wobec powyższego, odpowiedzi na niniejsze pytanie należy szukać przede wszystkim w art. XV Konkordatu. Na podstawie przytoczonego wyżej jego brzmienia należy dojść do wniosku, że grunty majątku ziemskiego Jaciążek nie są wolne od podatku gruntowego, nie są one bowiem przeznaczone „na cele kultu religijnego“.

Pozostaje do rozważania, czy grunty te nie są zwolnione od podatku gruntowego na podstawie przepisów o tym podatku. Zwolnienia od podatku gruntowego przewiduje art. 120 ustawy o podatkach bezpośrednich (Tom V Zb. Pr. wyd. z r. 1903); omawiane grunty mogłyby być zwolnione od podatku jedynie na podstawie p. 5 art. 120, według którego nie podlegają podatkowi „grunty, należące do instytucji dobroczynnych“. Jeżeli więc zakład wychowawczy, na którego utrzymanie grunty są przeznaczone, ma charakter instytucji dobroczynnej (t. j. jeżeli od wychowanków nie pobiera się opłat), to grunty te są wolne od podatku.

H. i P.

7. Pytanie: Zarząd gminny Poczajów zapytuje:

1) czy w rubryce 6 zgłoszenia zamieszkania, wypełnionego jako karta urodzenia dziecka należy wpisać zawód jego rodziców, czy też tylko „przy rodzicach“,

2) kto podpisuje w tymże wypadku kartę urodzenia w rubr. 14, czy wystarczy podpis ojca czy matki, czy też pomimo podpisu rodziców w rubr. 16 muszą podpisać jeszcze i w rubr. 14. Jeżeli winni podpisać w rubr. 14 zgłoszenia, to czy za nieletniego czy też należy zaznaczyć, że podpisują rodzice i kto,

3) czy w tymże wypadku należy wypełniać w karcie urodzenia rubr. 5 i 9 czy też nie, gdyż logicznie rozumując, dziecko urodzone przypuścmy 5.II.1934 r. nie może być zamężną lub żonatą czy też wdowcem oraz, jeżeli należy wypełniać rubr. 5 to jak.

Odpowiedź: 1) Stosownie do § 12 ust. 2 karta urodzenia powinna zawierać: 1) nazwisko, imię i datę urodzenia dziecka, 2) imiona rodziców tudzież nazwisko panięskie matki, 3) miejsce zamieszkania i dokładny adres tudzież zawód ojca. Z powyższego wynika, że wskazanie zawodu ojca w karcie urodzenia jest wymagane.

2) Podpis ojca wzgl. matki w rubr. 16 należy uznać za wystarczający. Podpisywanie drugi raz w rubryce 14 jest zbędne, gdyż w tym wypadku wiadomo jest, że podpisał ojciec wzgl. matka. Imiona rodziców wskazane są w rubryce 3, a zatem zbędne jest również umieszczanie przy podpisie dodatkowych objaśnień: wystarczy, jeżeli ojciec lub matka podpiszą kartę urodzenia pełnym imieniem i nazwiskiem.

Naturalnie podpis właściciela domu (prowadzą-

cego meldunki) jest również wymagany, chyba, że w danym wypadku rodzice są również i właścicielami domu.

3) Nr. wypełniając kartę urodzenia należy:

a) w rubryce „Nazwisko“ wpisać nazwisko ojca, a przy meldowaniu dzieci nieślubnych — nazwisko matki,

b) w rubryce „Imiona“ — należy wpisać imiona w/g metryki, a jeżeli aktu urodzenia dziecka jeszcze nie sporządzono, wpisać: „syn“ lub „córka“,

c) rubryki „imiona rodziców“ i „urodził się...“ wypełnić w sposób zwykły,

d) rubryki „Zamieszkał“ i „Miejsce poprz. zam. należy skreślić,

e) w rubr. „zawód“ należy dodać: „ojca“, a przy dzieciach nieślubnych dodać: „matki“, podając odpowiednie dane,

f) w rubr. „Miejsce zam.“ dodać „ojca“, a przy dzieciach nieślubnych: dodać „matki“, wpisując odpowiednie dane,

g) w rubryce: „Wyznanie“ — wpisać wyznanie w/g aktu urodzenia, a gdy akt nie został jeszcze sporządzony, rubrykę tę należy pozostawić bez wypełnienia i przekreślić,

h) rubryki: „stan cywilny“, „czy posiada dowód osobisty“ i „jakim dowodem się legitymuje“, „przynależność państwowa“, „czy posiada dowód przynależności“ oraz „stosunek do wojskowości“ należy pozostawić bez wypełnienia,

i) o ile rodzice nie zamieszkują razem, należy w rubr. „uwagi“ wskazać miejsce zam. oraz dokładny adres tego z rodziców, które opiekuje się dzieckiem.

B.

Wydawnictwa nadesłane

Inż. Henryk Mianowski. Znaczenie gospodarcze ruchu turystyczno - uzdrowiskowego w Polsce. Z przedmową D-ra Mikołaja Kwaśniewskiego. Kraków 1934. Nakładem Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie. Str. 91.

W latach powojennych w literaturze gospodarczej europejskiej zajęto się problemem pośredniego wpływu turystyki na życie gospodarcze. W państwach zachodnich problem ten odgrywa rolę niekiedy bardzo poważną w bilansie płatniczym ze względu na silne natężenie zagranicznego ruchu turystycznego, jeśli wspomnieć choćby o Francji, Szwajcarii, czy Włoszech, których ludność do niedawna ze względu na tereny turystyczno - uzdrowiskowe tych krajów czerpała znaczne dochody od zagranicznych turystów. Dobrze się więc stało, że zagadnienie to podjęto u nas, zwłaszcza, że autorem pracy jest p. Henryk Mianowski, Dyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie, który potrafił przedstawić znaczenie turystyki w życiu gospodarczym Polski we właściwym świetle.

Turystyka u nas wiąże się przede wszystkim z ruchem turystycznym wewnętrznym. Dla hasła: frontem ku turystyce wewnętrznej, państwa i społeczeństwa mobilizują dzisiaj znaczne kapitały i rozwijają dużą energję. Propaganda, motoryzacja kraju, usprawnianie połączeń kolejowych i niższe taryfy kolejowej, biura podróży, rozbudowa i współczesnianie urzędzeń i zakładów w rejonach turystycznych — wszystko to ma na celu ożywienie ruchu turystyczno - uzdrowiskowego.

Książka Dyrektora Mianowskiego ukazuje nam zapomocą licznych zestawień i tablic statystycznych, że proces wzrostu ruchu chorych i zdrowych do naszych letnisk, uzdrowisk i rejonów turystycznych odbywa się stale i niepowstrzymanie. Ruch ten, jak się wyraża p. Wojewoda krakowski Dr.

Kwaśniewski, jest zupełnie żywiołowy i nie poprzedziła go reklama, ani planowa rozbudowa dróg, ani rozwój hotelarstwa, ani nawet polepszenie warunków kulturalnych, czy sanitarnych.

Znaczenie gospodarcze ruchu turystyczno - uzdrowiskowego analizuje autor w odniesieniu do bilansu płatniczego oraz w stosunku do wpływu turystyki wewnętrznej na dochód i majątek narodowy, przemysł, handel, rękodzieło i rolnictwo, stwierdzając, że z dochodów ruchu turystyczno - wycieczkowego, skierowanego np. w kierunku Podkarpacia, korzysta przemysł i handel miast całej Polski i to wprost proporcjonalnie do ilości wysyłanych na tereny Podkarpacia turystów.

Autor kładzie szczególny nacisk na problemy, związane z uzdrowiskami woj. krakowskiego, oraz podnosi potrzeby naszego przemysłu turystyczno - uzdrowiskowego. W rozważaniach swych nie pomija p. Mianowski kwestji specjalnej polityki letniskowej, która należycie zorganizowana w skali ogólnopaństwowej odegrać może duży wpływ w zwalczaniu braku pieniędzy na wsi przez możliwie równomierne zastrzykiwanie środków obrotowych przez letników w zrujnowane kryzysem organizmy gospodarstw wiejskich.

Przesunięcia w dochodzie i majątku narodowym, jakie powoduje turystyka, są zjawiskiem zbyt skomplikowanym, by mogły być wyczerpująco omówione w pracy o charakterze przede wszystkim informacyjnym i programowym. Wskazanie jednak na potrzebę celowej, planowej polityki gospodarczej w tej dziedzinie dobrze uświadamia o znaczeniu takiej akcji i spełnia w sposób żywy, plastyczny i fachowy zamierzenia, zakreślone przez autora.

W.